

ODGŁOSY

Pozdrowienia tylko?

Pośród dokumentów przyjętych podczas pierwszej tury zjazdu „Solidarności” szczególnie szerokie echa wywołało znane w całym kraju naszym czytelnikom „Postanie do ludzi pracy w Europie Wschodniej”. Oczywiście, jak wszystko, oceniane jest ono z różnych pozycji, w zależności od tego, jakie poglądy mają jego czytelnicy. Mało kto jednak ośmiela się sugerować tak, jak to usłyszeć w piątkowym telewizyjnym „Teleskopie” od jednego z delegatów na zjazd „Solidarności”, że nie rozumie dlaczego pozdrowienia do robotników innych krajów uważa się za ingerencję w sprawy wewnętrzne tych państw.

Gdyby to były właśnie pozdrowienia, tylko pozdrowienia do robotników, nie zawierałyby one poparcia tylko dla części adresatów, właśnie tych, którzy „zdecydowali się wejść — jak głosi postanie — na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy”. I to właśnie oznacza nie inne, jak nawoływanie do zmian politycznych w państwach związanych z Polską sojuszem i układami przyjaźni.

Jeśli byłoby to tylko pozdrowienie, londyński konserwatywny dziennik „Times” z pewnością nie miałby powodów opatrzeć swego komentarza tytułem „Niebezpiecznie żyje „Solidarność”. A warszawski korespondent paryskiego umiar kowania prawnicowego „Figaro” nie pytałby: „Czy „Solidarność”, niezadowolona ze struktury państwa polskiego, zamierza teraz eksportować rewolucję?” I nie pisałby, jak to uczynił, że „niezależnie od słabości apeli i przyświecającej mu intencji jest jasne, że stanowi on błąd polityczny pierwszej wielkości”.

Zaś Polacy, którzy są świadkami tego, jak ściśle niepodległość Polski związana jest z międzynarodowymi interesami naszego państwa, w tym zwłaszcza z naszymi sojuszami, mówią: inicjatorzy tego postanowienia w narodowe interesy Polski, wyrządzając szkody także rzeszom członków „Solidarności”. Bo taka niedowzrocznie jest, niestety, wymowa tego dokumentu.

TADEUSZ KACZMAREK

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I

17, 21, 26, 28, 41 (42)

LOSOWANIE II

15, 17, 23, 27, 45, 49

Końcówka band. 9456

KRONIKA DNIA

ZSL, A MŁODZIEŻ WIEJSKA W PILSKIM

(Inf. wł.) W miniony piątek odbyła się w Pile wojewódzka narada aktywów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego poświęcona problemom młodzieży wiejskiej. W obradach, którym przewodniczył Janusz Paluchowski — prezes WK ZSL — uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej. W trakcie obrad omówiono, a następnie ustalono zasady i udział ogólnego ZSL w organizowaniu kół ZMW w środowisku wiejskim. (wł)

GROT-ROWECKI TEMATEM SESJI NAUKOWEJ

(Inf. wł.) Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia PAX i Oddział „Słowa Powszechnego” były organizatorami sesji naukowej, która odbyła się w minioną sobotę w Lesznie, poświęconej generalnie Stefanowi Roweckiemu, komendantowi głównemu ZWZ-AK. Związek generała Roweckiego z Lesznom sięgał pierwszej połowy lat trzydziestych, gdy dowodził 55 Poznańskim Pułkiem Piechoty stacjonującym w Lesznie. W trakcie sesji o leszczyńskich latach generała Roweckiego mówił Bogusław Polak. Eugeniusz Matyjasz scharakteryzował udział generała w kampanii wrześniowej, natomiast Andrzej Chmielarz i Krzysztof Kunert przedstawili referat pt. „Stefan Rowecki 1939—1943”. Do udziału w sesji zaproszono rodzinę Grot-Roweckiego — brata — Stanisława i córkę Irenę. (ar)

INAUGURACJA ROKU KULTURALNEGO W KALISKIEM

(Inf. wł.) Po raz wtóry — zainaugurowano w Kaliskiem kolejny rok pracy twórczej. Z tej okazji odbyło się w Kaliszu spotkanie ludzi kultury i sztuki Ziemi Kaliskiej. Impreza, która odbyła się w miniony piątek, pozwoliła raz jeszcze podsumować dokonania ubiegłych lat i wysnuć wnioski na przyszłość. Program działalności roku 1981/82 będzie stosunkowo bogaty, a w Kaliszu, gdzie wszystkie z liczących się w województwie placówek, chcą wnieść swój udział w rozwój kultury regionu. (ewł)

W Wielkopolsce

Praca załóg na apel „Solidarności”

INFORMACJA WŁASNA

Ze zrozumienia potrzeb gospodarki wynika odpowiedź wielu załóg na apel KKP NSZZ „Solidarność” o pracę w sobotę 8 września do końca roku.

W poznańskiej „Teletrze” pracowała załoga lakierni oraz stanowiska nawijania cewek. W gnieźnieńskim „Polanexie” przygotowywano wysyłkę 72 000 koszu do RFN. Do pracy stanęła część załogi „Polfy” która wykonana w tym dniu leki opatrzy nadrukami „wyprodukowano w wolną sobotę”. Brygady torowe WPK modernizowały torowiska na ulicach Głogowskiej i 28 Czerwca 1956 przy zakładach HCP.

W Kaliskiem niewiele załóg odpowiadało na apel KKP o pracę w wolny dzień. W WSK w Kaliszu około 40 osób członków „Solidarności” zajęło się obróbką mechaniczną. W sumie do Wytwórni przyszło w sobotę ponad 300 osób. Pełna para pracowała w „Runotexie” i „Hafcie” w Kaliszu, gdzie miniona sobota należała do dni roboczych. „Haft”, mający w „Solidarności” 100 procent załóg „oddelegował” jedną z zmian do dobrowolnej pracy tydzień temu i wszystko wskazuje, że podobnie postąpi w przyszłości. Jedną z brygad kaliskiego „Kalimetu” ustawiała pod nieobecność kolegów oczyszczarkę, by dziś móc bez przeszkód realizować codzienne zadania. Widząc olbrzymią chłon

ność krajowego rynku pracowała w sobotę prawie cała załoga kaliskich „Wintar”, dzięki czemu wyprodukowano ok. 200 ton rozmaitych wyrobów, m. in. koncentratów obiadowych, majonezów i makaronów.

Załogi wielu przedsiębiorstw w woj. leszczyńskim podjęły pracę. Dodatkowe wyroby na rynek wytworzyła załoga Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Pudliszki”. Wyprodukowano dzem z sok pomidorowy i różnorodne rodzaje zup o wartości prawie 3,5 miliona złotych. Zgodnie z postanowieniem organizacji związkowych wyprodukowane wyroby przeznaczono na zaopatrzenie sieci handlowej miejscowej Gminnej Spółdzielni. Przetwory owocowo-warzywne wyprodukowane z kolei w dwóch poprzednich sobotach przeznaczono dla śląskich górników i turoznowskich energetyków. Także w leszczyńskiej mleczarni trwała normalna praca. Czynne były wszystkie punkty skupu i zakłady przetwórcze. W Leszczyńskiej Fabryce Pomp kilkadziesiąt osób pracowało przy obróbce elementów pomp skrzydełkowych i wykonywaniu części do agregatów pompownych. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami harmonogramami, w miejsce zimowych sobót, pracowano w Zakładzie Elementów Wypożyczenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie. Ponadto 50-osobowa grupa pracowników

„Metalplastu” pomagała w PGR Gościejewice przy zbiorze pomidorów.

Wśród kościańskich zakładów przemysłowych, które pracowały, znalazła się Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych. Niezależnie od przynależności związkowej, do pracy stanęła pierwsza zmiana, a z tą samą produkcyjnych zeszyli kolejne miliony sztuk papierosów i cygar. Pracownicy okres zaczęli się dla załogi Cukrowni w Miejskiej Górze, która pierwsza z leszczyńskich fabryk cukru, rozpoczęła przerób buraków. W ciągu pierwszej doby przerobiła około 2 tysiące ton buraków, a do magazynów trafiło pierwsze 250 ton cukru.

W wolną sobotę pracowały w Pilskim załogi zakładów pracy w ruchu ciągłym. W Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemiannego przerobiono 1450 ton ziemianników. Pracowały także dwa wydziały w Zakładach Przemysłu Oświetleniowego „Polam” w Pile — budowy maszyn i narzędziownia. Sobota była także dniem pracy dla załogi Odlewni Żelaza Ciągłowego w Drawskim Młynie. W większości zakładów załogi uznały, że praca w wolną sobotę przy stałych brakach materiałów jest po prostu nieekonomiczna. Tak np. uznano w Przedsiębiorstwie Produkcji i Montażu Maszyn Budowlanych Izolacji Budowlanej „Izolacja” w Pile. (bej. ewł. ar. wis)

Rozpoczyna się „Jesień-81”

Udział w giełdach towarowych na zasadzie dobrowolności

INFORMACJA WŁASNA

Zgodnie z decyzją Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, nie odbędzie się — jak już informowaliśmy — Targi Krajowe. Nie oznacza to jednak, że — jak dotychczas — we wrześniu Merkury nie za wita do Poznania. Właśnie dzisiaj, na terenach MTP, rozpoczynają się giełdy towarowe „Jesień-81”. Udział w nich biorą producenci i handlowcy na zasadzie dobrowolności.

Stoiska wszystkich wystawców zajmą powierzchnię ponad 56 000 metrów kwadratowych. Tym razem potencjał będzie nie przemysł kluczowy, ale spółdzielczość pracy i rzemiosło. Zjednoczenia przemysłów odzieżowego i skórzanego przygotowały znacznie mniejsze ekspozycje na miarę swych możliwości.

Handel poczynił wstępne przymiarki do giełd. W obliczu wielkości ofert zawieść mogą jednakże staranne obliczenia. Chętnych do sfinalizowania umów z poszczególnymi producentami, w przeciwnieństwie do towarów, będzie wielu. Nie kiedy pertraktacje zakończą się zapewne obietnicami, bo przemysł przede wszystkim boryka się z niedostatkami surowców. Tym ważniejsze zatem jest to, aby zostały one spożytkowane na najpotrzebniejsze i rzeczywistie oczekiwane przez społeczeństwo wyroby. Wszelkie w tym względzie marnotrawstwo nie może znaleźć żadnego usprawiedliwienia.

Roboczy charakter giełd decyduje o tym, że odbywają się one bez udziału publiczności. (pik)

Ingres nowego prymasa Polski do Katedry Gnieźnieńskiej

Dokończenie ze str. 1

Człowiek dzisiaj, w swoich zagrożeniach i troskach, niepewnościach, gdy słyszy jeszcze stale pod swoim adresem oskarżenia zamyka się w sobie. „Przyjdź i uzdrowię go” — to słowa Chrystusa skierowane do każdego.

Kościół nie tylko szuka drogi do indywidualnego człowieka, ale także do narodów.

Nowy prymas potwierdził, że Kościół przyjmuje państwo jako potrzebę przyrodzoną; jest ono warunkiem naturalnym rozwoju ludzkości. Bez inwencji państwa zapanował

by chaos. Kościół nigdy Polski nie opuścił, płacił za nią krwią swoich kapłanów.

Droga człowieka do człowieka, i droga narodu do narodu musi przebiec skrótem gniewu. Także dzisiaj czasem u nas wydaje się, że wszyscy przeciw wszystkim zatwardziłi się, że nie ma niczego poza wilczym pokazywaniem zębów. Trzeba przestać wyliczać cudze grzechy. Trzeba by czołowiek otworzył drogę ku drugiemu aby mogła być głoszona drobna nowina.

Dzisiaj i jutro w Gnieźnie obradować będzie konferencja plenarna polskiego Episkopatu. (bran)

Rozmowy o sprawach szkół i uczelni

Dokończenie ze str. 1

cu do Sejmu skierowana zostanie znowelizowana Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela. Na przeszkodzie w realizacji wszystkich postulatów tego środowiska stoi brak funduszy. Nauczyciele spełniają swoje funkcje zawodowe napotykać duże trudności. Związane są one nie tylko z kryzysową sytuacją ekonomiczną, lecz również ze zmianami merytorycznymi w nauczaniu.

Następnie w Sali Malinowej Pałacu Działyńskich sekretarz KC spotkał się z rektorami i prorektorami poznańskich uczelni, przedstawicielami instytutów PAN oraz instytutów resortowych, a także z aktywem partyjnym z tych placówek. Temat — aktualne problemy pracy partyjnej w środowiskach naukowych rozwinięty został do szerszych ram dyskusji o nurtujących nau-

kowców sprawach rozwoju instytucjonalnych form organizacji badań naukowych i spraw dydaktyczno — naukowych. Najwięcej czasu poświęcono kwestii samorządności, w związku z szeroko dyskutowanym w uczelniach i innych placówkach naukowych pakietem projektów ustaw dotyczących nauki. Nad emocjami — stwierdzono — związanymi z krążącymi po kraju nieprawdziwymi informacjami, winny wziąć górę racje rozumowe, nie wolno bowiem doprowadzić do anarchizacji życia w uczelniach. Ustawa o szkolnictwie wyższym, którą uchwalił Sejm, winna stymulować rozwój nauki, zapewniając skuteczne formy zarządzania.

Hieronim Kubiak w miniony piątek spotkał się także z członkami Egzekutywu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. (zr)

Przedstawiciele młodzieży u I sekretarza KW PZPR w Lesznie

Katalog spraw najważniejszych

INFORMACJA WŁASNA

O najważniejszych sprawach młodego pokolenia dyskutowano w miniony piątek w Lesznie podczas spotkania kierownictwa partyjnego i administracyjnego województwa z przedstawicielami organizacji młodzieżowych działających w regionie. Władze wojewódzkie reprezentowali m. in. I sekretarz KW PZPR — Jan Piórcin — i wicewojewoda — Joanna Krumey.

W katalogu spraw, które przedstawili działacze młodego pokolenia, znalazły się problemy żywo nurtujące młode pokolenie: jego miejsce i rola w życiu społecznym i politycznym kraju i re-

gionu, warunki socjalne i bytowe. Omówiono także dotychczasową współpracę organizacji która jak podkreślano, pozostawia jeszcze wiele do życzenia, zwłaszcza w terenie. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono młodzieży wiejskiej. O tych sprawach mówili: przewodniczący ZW ZSMP — Urszula Adamczak, przewodniczący ZW WZMW „Wici” — Michał Karalus i komendant Chorągwi ZHP — Andrzej Kocierka.

Ustosunkowując się do poruszonych w dyskusji problemów I sekretarz KW, podkreślił, iż winny one konkurować programami, lecz w konkretnym działaniu potrzebna jest współpraca. (ar)

A. Haig w Berlinie Zachodnim

(PAP) Z kilkugodzinną wizytą przybył wieczorem do Berlina Zachodniego amerykański sekretarz stanu Alexander Haig, odbywający obecnie podróż po Europie. Oczekuje się, że podczas pobytu w tym mieście wygłosi on ważne

przemówienie na temat polityki zagranicznej USA.

Wizyta A. Haiga, któremu towarzyszący minister spraw zagranicznych RFN, Hans Dietrich Genscher wywołała w Berlinie Zachodnim wiele reperkusji.

Zakończenie ćwiczeń „Zachód-81”

(PAP) Jak podaje agencja PAX, w dniach 4—12 września br. na terytorium Białostockiego i Nadbałtyckiego Okręgu Wojskowego oraz na Morzu Bałtyckim odbyły się ćwiczenia wojsk lądowych i marynarki wojennej ZSRR „Zachód-81” pod dowództwem ministra obrony, marszałka Związku Radzieckiego Dmitrija Ustinowa.

Przewidzono zagadnienia synchronizacji bojowej i współpracy w prowadzeniu wojennych działań bojowych związków i oddziałów poszczególnych rodzajów wojsk.

W Leszczyńskim początek kampanii cukrowniczej

INFORMACJA WŁASNA

W sobotę rozpoczęła się w Leszczyńskim tegoroczna słodka kampania. W godzinach popołudniowych ruszyła cukrownia w Miejskiej Górze, pierwsza z pięciu fabryk przedsiębiorstwa „Cukrownie Leszczyńskie”. W pozostałych rozruch nastąpi w najbliższych dniach. W ciągu pierwszej doby fabryka w Miejskiej Górze przerobiła około 2000 ton buraków, a do magazynów trafiło pierwsze 250 ton cukru.

Dzięki podpisaniu z planta-

torami umów na wczesne dostawy, cukrownie mają na rozpoczęcie dostateczny zapas buraków. Gorzej natomiast z opalem. Zgromadzono na haldach zaledwie 40 procent węgla z tegorocznego przydziału.

Cukrownie leszczyńskie przeobrażają w tym roku ponad milion ton buraczanych korzeni w wydatek cukru, co powinno wynieść 12,3 procent. Cukier z nowych buraków, po trzech dniach od rozruchu, będzie mógł już trafić do handlu i przemysłu. (ar)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 14 września w Wielkopolsce zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotny deszcz.

Temperatura maksymalna od plus 18 do plus 20 stopni, minimalna od plus 10 do plus 12 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Ryszard Kowalski Nr indeksu 35028 P-14

Samorząd w poznańskim „Pomecie“

Model tymczasowy, ale nowatorski

Zanim jeszcze wiosną „Trybuna Ludu“ wydrukowała projekt tymczasowego regulaminu samorządu pracowniczego, w Zakładach Metalurgicznych „Pomet“ w Poznaniu istniał już komitet założycielski nowego organu. Inicjatorzy sięgnęli bowiem do ustawy o samorządach z 1958 roku i na tej podstawie opracowali regulamin rady pracowniczej, który poddano pod ocenę załogi.

— Wzbudził on duże zainteresowanie, czego najlepszym dowodem było zgłoszenie ponad 100 uwag. Niemal wszystkie zostały uwzględnione i w efekcie — ocenia Hubert Cysewski, przewodniczący „pometowskiego“ samorządu — nasz tymczasowy statut wychodzi dalej od rządowego projektu ustawy o samorządzie. Wydaje nam się też, że unikniemy w statucie pewnej logiki, które zawiera projekt rządowy. Dotyczy ona prawa decydowania samorządu w sprawach dla załogi i przedsiębiorstwa bardzo istotnych, ale z drugiej strony przyznaje samorządowi prawo tylko do opinii w sprawach mniejszej rangi, jak choćby rozdział mieszkań czy podział środków na cele społeczne. Naszym zdaniem ogranicza to samorządność.

Opracowanie statutu, zatwierdzonego przez „pometowską“ załogę, poprzedziły wybory rady pracowniczej, liczącej 91 osób. W bezpośrednich i tajnych wyborach na członków oddziałowych rad pracowniczych, tworzących radę przedsiębiorstwa. Kandydatów nie brakowało. Średnio 20—35 osób ubiegało się o 8—15 miejsc w radach oddziałowych. Kandydować mogli pracownicy z 3-letnim stażem pracy w „Pomecie“ (rządowy projekt ustawy o samorządzie wymaga 2-letniego stażu). Specyfiką regulaminu wyborczego było też dokonanie podziału na robotników i pozostałych pracowników. Chodziło bowiem o zapewnienie właściwej reprezentacji środowiska robotniczego.

któremu z góry przyznano dwie trzecie miejsc.

Tak się złożyło, że mandaty uzyskali ludzie, na których głosowało ponad połowę załogi, więc nie zasiała potrzeba dokonania dalszych wyborów. Ale jeszcze przed wyborami, listy kandydatów wisiły przez 7 dni na tablicach ogłoszeniowych, co umożliwiło poznanie wszystkich i zgłoszenie uwag. Załoga skorzystała z tej możliwości i dwóch kandydatów zmieniono.

O ile nie brakowało chętnych do rady pracowniczej, o tyle w wyborach prezydium robotnicy po wszechnie odmawiali objęcia odpowiedzialnych stanowisk. We władzach znaleźli się więc w większości tak zwani pracownicy umysłowi (przewodniczący rady — Hubert Cysewski jest zastępcą głównego energetyka).

Ponieważ samorząd „Pometu“ od razu wziął się do roboty, nie było czasu na szerszą analizę składu osobowego rady pracowniczej. Udało się jedynie ustalić, iż jedna trzecia członków należy do partii, natomiast większość procent należy do „Solidarności“. Brak tego typu danych potwierdza, iż w działalności samorządu nie to jest ważne, kto jaką nosi legitymację, ale to jak reprezentuje załogę, co twórczego ma do wniesienia na forum samorządu.

Więcej natomiast wiadomo o tych, którzy do samorządu nie byli wybierani. A więc pozbawiono tego prawa dyrektorów, głównego księgowego, kierowników organizacji społecznych i politycznych. Wprowadzono natomiast do statutu punkt, o obowiązku uczestnictwa kierownictwa zakładu w sesjach rady, bez prawa głosu. Natomiast na posiedzenia prezydium mogą oni być zapraszani, z czego zresztą już korzystano.

Jest też w regulaminie samorządu „Pometu“ kilka innych stwierdzeń godnych uwagi. Otóż, obradom samorządu mogą przysłuchiwać się inni członkowie załogi, a uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Członkowie samorządu zobowiązani są do aktywnego uczestnictwa w jego pracach, a trzykrotna nieobecność na sesji rady upoważnia do wykluczenia ze składu samorządu.

Zatem, choć działalność w radzie pracowniczej ma charakter społeczny, wprowadzono wysokie

wymagania. Jedyną korzyścią, a właściwie zabezpieczeniem dla członka samorządu jest zastrzeżenie ochrony warunków pracy i płacy w czasie kadencji i przez następne dwa lata. Chodzi bowiem o to, żeby troska o swój interes osobisty nie stępiała ostrości spojrzenia i wypowiedzi reprezentantów załogi.

Już pierwsza sesja rady pracowniczej znacznie różniła się od obrad dawnego KSR-u. Tym razem wypowiedzi były spontaniczne i różnorodne, odzwierciedlały poglądy załogi, choć nieomal wszystkim brakowało doświadczeń w pracy społecznej.

— Nie bardzo jeszcze jest się czym chwalić — stwierdził H. Cysewski na niedawnym Forum Myśli Politycznej — Ale coś już zrobiliśmy. Na nasze żądanie odstąpiono od niekorzystnej dla zakładów umowy, dzięki czemu zaoszczędzono około 600 000 złotych. Przejęliśmy też całkowicie nasz zakładowy organ prasowy, tygodnik „Życie Pometu“, zacyliśmy się interesować całą gospodarką przedsiębiorstwa. Powołaliśmy, przykładowo komisję problemową analizującą gospodarkę remontową oraz roboty inwestycyjne. Do współpracy poprosiliśmy członków NOT i PTE, nie będących członkami rady pracowniczej. Po prostu, korzystamy z ich wiedzy i doświadczeń.

W pierwszym okresie istnienia „pometowskiego“ samorządu nie dochodziło do konfliktów czy sporów z organizacjami działającymi w zakładzie. Wydaje się, że niektórych sporów uniknięto właśnie dzięki istnieniu neutralnego samorządu. Z tego niektórych poczyniła, a w szczególności ze statutu skorzystało już wiele zakładów. Zresztą, zainteresowanie to utrzymuje się, czego potwierdzeniem był udział i pytania zgłaszane przez aktyw partyjny i samorządowy z licznych zakładów w kraju, którzy zjechali do „Pometu“ na kolejną, ósmą sesję Poznańskiego Forum Myśli Politycznej poświęconą właśnie samorządowi pracowniczemu. Podkreślano nowatorskość niektórych poznańskich rozwiązań, których celem jest rozwinięcie samorządności załogi, wychodząca naprzeciw reformie gospodarczej.

JANUSZ BEKAS

Lekcja na jezdni

Pierwszą lekcję pierwszoklasistów w wielu szkołach jest zapoznanie najmłodszych z przepisami ruchu drogowego. W akcji o bezpieczną drogę do szkoły pomagają harcerze i milicjanci. Na zdjęciu: sierżant sztabowy Zygmunt Ciupka prowadzi zajęcia z uczniami Zbiorczej Szkoły Gminnej w Nowych Skalmierzycach k/Kalisza.

Fot. „Głos“ — R. Królak

To był najdroższy papieros. Poprosił o niego Cygan Polaka. Nie otrzymał. Doszło do bójki. Przylączyli się inne osoby. Interwieniowała milicja, zatrzymując trzech uczestników zajść. Później spalono samochód Cygana, wybijano szyby w oknach cygańskich mieszkań, próbowano je podpalić. Rósł tłum, rosła jego agresywność. Powód? „aresztowali naszych, a Cyganów jak zwykłych nie“. Poszli pod Komendę Miejską MO. Nie doszło do starcia z milicją. Wrócili na pl. Zamkowy. W nocy, po mediacji konińskiej „Solidarności“ i dziennikarzy tłum rozszedł się do domu. Zatrzymani opuścili areszt do następnego przedpołudnia.

Tego dnia (10 września) kilkudziesięciu młodych ludzi poszło zwartą grupą na podkonińskie błonia. Spalili tam (na oczach około tysiąca osób) dwa samochody koczujących Cyganów i cały ich dobytek. Dzięki odwadze trzech milicjantów nie doszło do linczu. Józef Wesołowski, (podporucznik w mundurze, bez broni) tylko perswazją przez godzinę trzymał tłum pod częściową kontrolą. Kapral Ryszard Majkowski wywoził służbową „Wolgę“ w bezpieczne miejsce 18 dzieci i kobiet cygańskich.

Gdy dopalały się samochody, najbardziej aktywni poszli znów pod komendę MO. W kulminacyjnym momencie było tam około tysiąca osób. Aktywnych — kilkadziesiąt. Wielu pijanych, choć w Koninie od rana obowiązywać miał zakaz sprzedaży alkoholu. Nie wszystkie sklepy przestrzegały go.

Zaczęto od śpiewania patriotycznych pieśni i słów oburzenia, że żołnierze (ubezpieczali komendę wraz z milicją) są przeciw „nam“. Długie nawoływania do rozejścia się. Tłum coraz bardziej agresywny. Służby bezpieczeństwa spokojnie. Przed dwudziestą pierwsze użycie siły przeciw tłumowi w związku z nasilającym się obrzucaniem kamieniami. Jeden z żołnierzy był wcześniej ranny w głowę. Pierwsi zatrzymani — młodzież, smarkacze. W tej „brance“ większość to „stacyści“. Nie uciekali, bo czuli się niewinni. Byli zdziwieni, że oberwali pałkami.

Sytuacja powtarza się kilkakrotnie. Po akcji milicji i żołnierzy tłum rozprzecz się. Ale wraca. Mniejsza lecz agresywniejsza. Próbuje opanować stację paliw CPN oddziału PKS. Lecz pierwsze butelki z benzyną. Z rozbieranego chodnika powstaje barykada. Milicja używa armatki wodnej.

Zdecydowane, choć nie brutalne jak na sytuację, działania służb porządkowych powoduje, że i najbardziej zatwardziali przestają mieć powoli ochotę na dalszą „zabawę“. O 22 przybywają wreszcie do Konina posiłki zmechanizowanych oddziałów MO. Powstaje plan ostatecznego rozprzeczania tłumy. Ten dowiaduje się o wzmożonej sile służb porządkowych i rozprzecz się. W ciągu

Po zajściach w Koninie

Skutki i przyczyny

nocy liczba zatrzymanych wzrasta do 40. Rano pozostaje w areszcie 15. Pierwszych trzech stać przed Kolegium d.s. Wykroczeń.

Zaczyna się piątek. Napiecie rośnie. W południe milicja otrzymuje (jak się później okazało błędna) informację, że ci, którzy chcą kontynuować zajścia dotarli do młodzieży szkolnej. W przeciwnym kierunku oddziałuje na młodzież Kuratorium Oświaty i Wychowania. ZR „Solidarności“ rozważa możliwość wprowadzenia kilkusetosobowej strażi robotniczej. Nie może dogadać się z władzami. Rozprowadza w mieście ulotki — apel o zachowanie spokoju.

W wojewódzkim szpitalu (od chirurgii po pomoc doraźną) wprowadza się tego dnia ostry dyżur.

Do Konina przyjeżdżają: dziennikarze, telewizja, również amerykańska.

Wieczorem i w nocy byli spokojni. Miasto patrolowane było przez milicję i żołnierzy WSW.

Tak zakończyła się ostra faza zajść ulicznych w Koninie.

Co właściwie wydarzyło się w tym mieście? „Nieodpowiedzialne wybrzydki chuliganów i elementu z marginesu społecznego“, pierwsze w naszym jednonarodowościowym kraju za mieszki na tle rasowym, czy wreszcie był to konflikt uwarunkowany przyczynami społecznymi?

Przed wszystkim były to ekscyty chuligańskie. Tylko, że sami chuligani nie byli w stanie przydać się do takich rozmiarów. Bierna, a nawet życzliwa była im znaczna część tłumy.

Silny był również element konfliktu narodowościowego. Ale ta optyka nie wiele wyjaśnia. W tym „polskim Ułastwie“, jak niektórzy chcą widzieć Konin, żyją i mieszkają Cyganie od kilkunastu lat. Ich dzieci chodzą do szkół. Przyjaźnią i bawią się z rówieśnikami — Polakami. Osiabmy tę tezę przypomnieniem, że przed 4 laty w pobliskiej Kłodawie doszło do podobnych zamieszek. Jeszcze ostrzejszych. A są tam już 4 małżeństwa mieszane polsko-cygańskie. Wydaje się, że mimo, iż w Koninie jak i w Kłodawie usiłować można było wiele stwierdzić, również z ust eleganckich pań, że „te gnidy trzeba wygnieść“. „Cygany wywieźć jak Żydów“ — animozjami narodowościowymi niewiele można z przyczyn zajść w Koninie wyjaśnić.

Pierwotnych należy, moim zdaniem szukać w uwarunkowaniach społecznych i polityce stosowanej względem mniejszości cygańskiej przez mi-

nione lata. Rozpoczęło się od uchwały Prezydium Rady z 1952 roku, której celem było doprowadzenie Cyganów do osiadłego trybu życia. Zdarzał się przymus. W rezultacie w Koninie i Kłodawie osiedlono Cyganów, którzy tego chcieli (byli i są tacy) i nie chcieli. Tylko administracyjne działania zmierzające do asymilacji ludności cygańskiej (wątpliwe, czy ten cel był słuszny) musiały po latach doprowadzić do animozji między przedstawicielami Polaków i Cyganów. „Pomocny“ był w tym względzie brak jakichkolwiek informacji o tej mniejszości narodowościowej, jej problemach, kulturze. Tak narastała niechęć na tle dezinformacji. Służyły temu pobieżne obserwacje. Cygan nie pracuje. Cygan jest bogaty. Ma wille, samochody, złoto. Skąd? — pytali ci, którzy pracują, a ich na to nie stać. Odpowiadano sobie: kradną. Bywa i tak, lecz największe źródła dochodów Cyganów są legalne, stanowi je po moc zagraniczna. Bywa, że w paczce przychodzi 40 klg złota i 3,5 kg srebra. Ale ludzie tego nie wiedzą. Wolą być przekonani — i chętnie tymi plotkami się żywią — że każdy Cygan dostaje od naszego państwa 3500 złotych miesięcznie, że ma większe przydziały mięsa na kartki, pierwszeństwo w otrzymywaniu mieszkań. To wszystko nieprawda. Ale dla pracujących w Kopalni Soli w Kłodawie, czy konińskich zakładach, którzy mieszkają w starym Koninie bez wody, a zlewki wylewa na podwórko, bo nie ma kanalizacji — i perspektywy na porządek mieszkaniowy — jest to wyjątkowością podciągającą. I tak rosną — zazdrość, zawiść i agresja.

Podsycają ją Cyganie. Przewaga majątkowa nad Polakami (przy świadomości pogardy dla nich ze strony Polaków) rodzi poczucie wyższości. Tym bardziej, że za pieniądze można było załatwić wszystko. Alfabetą otrzymywał prawo jazdy, chuligan nie był zatrzymany przez milicję, młody Cygan — rabuś (konkretny przykład z Konina) już po otrzymaniu sądowego wyroku zyskiwał papiery zwalniające go od „odsiadki“.

W dobie zabójczych kolejek Cyganki obnoszą się, że nigdy w kilkudziesięciu latach nie będą. Ekspedientki i kobiety w sklepach boją się za protestować, by nie narażać się na obojętne. Kółko wzajemnej, narastającej agresji zamyka się.

W przypadku starego Konina występują i specyficzne uwarunkowania animozji pol-

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH PLUTOWSKI



W artykule pt. „W Polsce nadzieiowej „Psia budka“ czy dom mieszkalny?“ („Głos“ z 2 VI br.) poruszony został temat bardzo na czasie: norm, które powinny jednoznacznie określać różnicę między domkiem letniskowym, który nie wyklucza zajmowania normalnego mieszkania w mieście, a pobudowaną poza nim willą lub domem, zdatnym do zamieszkania przez cały rok, niezależnie od pory. Chodziło autorowi o to, żeby w praktyce (a nie tylko w teorii) nie było możliwe zajmowanie przez jedną rodzinę dwóch mieszkań, gdyż jest to wobec sytuacji mieszkaniowej w kraju wysoce niesłuszne i niezgodne z przepisami.

Odpowiedzi na pytanie, jak przeprowadzana jest przez władze kontrola w tym względzie oraz jak przebiega odzyskiwanie nie na rzecz publicznej gospodarki lokalowej takich podwójnych mieszkań, szukaliśmy w urzędach wojewódzkich Konina, Leszna, Pili i Poznania. Z nich otrzymaliśmy informacje, wskazującą, że coś się w tym kierunku robi. Z Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu nato-

miast, redakcja „Głosu“ odpowiedział dotychczas nie otrzymała. Nie chcemy domniemywać, że w tym urzędzie Wydział Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych ignoruje przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego, zobowiązujące do udzielania prasie informacji i wyjaśnień w określonym terminie).

Publiczne poruszenie tematu, o którym mowa, było tym bardziej uzasadnione, że sformułowana na naszą prośbę przez Departament Gospodarki Mieszkaniowej Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska definicja pojęcia „dom letniskowy“ okazała się bardzo enigmatyczna i daleka od precyzji, pozwalającej egzekwować opuszczenie przez jednoczesnego lokatora mieszkania miejskiego i mieszkalnej willi lub dachu za miastem, któregoś z tych pomieszczeń.

TRZY WARUNKI

Drugie wyjaśnienie, ponownie uzyskane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego“ ze wspomnianego departamentu,

ściślej określiło wymogi, kwalifikujące budynki do kategorii domów letniskowych:

● położenie na wsi, lub w rejonie, przeznaczonym na cele rekreacyjne ludności ● wykorzystywanie przez właściciela i jego bliskich wyłącznie do odpoczynku, ● odpowiadające dla celów rekreacyjnych w czasie urlopu, lub w dni wolne od pracy“ I dalej: „Jeżeli budynek taki nadaje się na stały pobyt ludzi znajduje się w miejscowości, w której obowiązuje szczególny tryb najmu, terenowy organ administracji państwowej może za-

W myśl wyjaśnienia dyrektora departamentu Barbary Wolnickiej-Szałek, dom letniskowy może być wyposażony m.in. w urządzenia ogrzewcze, byle właściciel „korzystał z niego

wyłącznie dla celów rekreacyjnych w czasie urlopu, lub w dni wolne od pracy“ I dalej: „Jeżeli budynek taki nadaje się na stały pobyt ludzi znajduje się w miejscowości, w której obowiązuje szczególny tryb najmu, terenowy organ administracji państwowej może za-

dysponować nim na podstawie przepisów prawa lokalowego“. Warto przy tym pamiętać, że artykuł 21 prawa lokalowego go określa, że ta sama osoba (lub małżonkowie) nie może zajmować dwóch i więcej lokali, jeżeli przynajmniej jeden z nich znajduje się w miejscowości, w której obowiązuje szczególny tryb najmu, albo w budynku, zarządzanym przez jednostkę gospodarki uspołecznionej. To samo dotyczy korzystania z dwóch domów lub mieszkań, wyłączonych spod przepisów o szcze-

gólnym trybie najmu (art. 23 prawa lokalowego), a także do mów, budowanych jako letniskowe, lecz nie spełniających przewidzianych dla nich warunków. Naruszenie tych przepisów uzasadnia wydanie decyzji o cofnięciu uprawnień do jednego z lokali, czy budyn-

ków, przy czym jego wybór należy do zainteresowanych osób.

KTO UDOWODNI?

Brzmij, co prawda, mniej enigmatycznie od poprzednio dostarczonych wyjaśnień, ale i tu nie brakuje pola do dowolności interpretacyjnej. Mamy np. w niewielkiej odległości od Poznania, Leszna, czy innych większych i mniejszych miast (a więc na wsiach bez gospodarki lokalowej): wille, chaty, dachy i jak je jeszcze zwać, w

pełni nadające się do stałego zamieszkania. Ich właściciele jednak, posiadający drugie, miejskie mieszkanie, gotowi są przysięgać, że tamte, we wsiach, służą im do celów rekreacyjnych i ani wyłącznie w mieście, ani wyłącznie w swym „domu letniskowym“ mieszkać stale nie mogą.

I kto udowodni, że jest, czy mogłoby być inaczej. Jeśli dwa pozostałe warunki, kwalifikujące owe budynki wiejskie do kategorii „domów letniskowych“, są dotrzymane? I kto dobrowolnie zrzeknie się jednego z dwóch mieszkań, gdy dom na wsi budowało się kosztem wyrzeczenia (albo l... strachu przed skutkami popełnionych przy tym — delikatnie mówiąc — nieprawidłowości)?

Nie tylko redakcja, lecz również czytelników (wnioskujemy to z listów i telefonów) interesuje, ile w poszczególnych województwach udało się pozyskać mieszkań, zwolnionych przez rodziny, posiadające mieszkalne dachy i wille oprócz miejskiego lokum?

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Obrady komisji sejmowych

Co dalej z przedsiębiorstwem i samorządem?

(PAP) 11. bm. obradowały na wspólnym posiedzeniu sejmowe komisje: Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Prac Ustawodawczych. Posiłowcy dyskutowali o rządu wioch projektach ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie zakładowym. W posiedzeniu komisji uczestniczyli przedstawiciele rządu, organizacji związkowych i społeczno-zawodowych.

Przedstawiając wyniki prac specjalnej podkomisji, jej przewodniczący poseł Adam Łopatka (PZPR, okr. wyb. Piła) stwierdził, iż w toku obrad wyjaśniono wiele spornych kwestii.

Wznawiono proces kierownictwa KPN

(PAP) 11. bm. przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie wznowiony został, po dwutygodniowej przerwie, proces kierownictwa Konfederacji Polski Niepodległej.

Obroncy Roberta Leszka Moczulskiego, Romualda Szerepietiewa i Tadeusza Stańskiego wniosli o uchylenie w stosunku do tych oskarżonych aresztu tymczasowego. Do wniosku obrony sąd usłuszkując się na kolejnym posiedzeniu, 14. bm.

Oskarżeni zgłosili szereg wniosków formalnych dotyczących m. in. wyrażenia przez sąd zgody na przeprowadzenie konferencji prasowej, jak również niewłaściwego — ich zdaniem — traktowania przez administrację więzienną.

W dalszym ciągu rozprawy sąd przysłał do zadawania pytań L. Moczulskiemu. Dotyczyły one m. in. struktury organizacyjnej, obszaru działalności, działalności zagranicznej KPN.

Bydgoszcz

Trwają poszukiwania więźniów zbiegłych z aresztu

(PAP) Trwają zakrojone na szeroką skalę poszukiwania więźniów zbiegłych 5. bm. podczas zorganizowanego buntu z Aresztu Śledczego w Bydgoszczy. Chodzi o 188 osób — aresztantów i skazanych prawomocnymi wyrokami sądów, w stosunku do których jest prowadzone lub kontynuowane śledztwo; wśród zbiegłych znaleźli się także groźni przestępcy kryminalni, podejrzan lub już skazani, m. in. za zabójstwa i napady rabunkowe.

Oficer dyżurny KW MO w Bydgoszczy poda, że do godziny popołudniowej 11. bm., tj. po 3 dniach poszukiwań, zatrzymano 123 zbiegłych więźniów. Część z nich dobrowolnie oddała się w ręce władz, zaś niektórych doprowadziły również rodziny. Z wydatną pomocą w ujęciu zbiegłych pospieszyło społeczeństwo. Nadal jednakże wśród przebywających na wolności więźniów jest kilkunastu niebezpiecznych przestępców.

Trwa śledztwo w sprawie zbiorowej ucieczki z aresztu w Bydgoszczy.

Skutki i przyczyny

Dokończenie ze str. 3

sko-cygańskich. Od kilkudziesięciu lat powstaje nowy Konin. Duma „ziemi z nagłą przebudzonej”. Symbol propagandy sukcesu. Stolica województwa. Rozmach i nowe osiedla. Stary Konin, świadectwo prowinicjonalnej przeszłości, pozostawiony został na uboczu. I ubożać kulturowo, cywilizacyjnie, materialnie. Rosła przepaść między Koninem wojewódzkim i starym, choć oddziela je kilometrów szerokość, dolina Warty. Ostatnio przypominano sobie o starym Koninie. Ale już było za późno. Gdy były pieniądze, to nie robiono nic, by zaspokoić naj

Listy ze Związku Radzieckiego do polskich robotników

(PAP) Agencja TASS przekazała tekst następującego listu, jaki 11. bm. — na zebraniach pracowniczych oddziałów 70-tysięcznej załogi Moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Lichaczowa — wysłano do polskich robotników:

„Podobnie jak wszyscy ludzie radzieccy — głosi list — uważamy śledztwo wydarzenia w bratniej Polsce. Podczas gdy początkowo siły rozpalały w naszym kraju anarchię i chaos, zasłaniały się mowieniem o potrzebie „poprawienia” i „odnowienia” socjalizmu, to teraz widzimy, że odrzucili one wszelki kamuflaż i otwarcie nawołują do kontrrewolucji. Wszystkie ich działania łączy jeden cel, jakim jest podważenie podstaw socjalizmu PRL.

Dlatego też niepokoi nas los Polski, a niepokoi ten wzmożony się jeszcze bardziej w związku z zjazdem „Solidarności”. Górcza napawa świadomością, że zjazd ten przebiega pod znakiem potępienia w czambułach wyników bohaterstwa walki polskiej klasy robotniczej. Ktoś przy pomocy narodów bratnich krajów wskrzesił swą ojczyznę z ruin i zgłiszcz, przywrócił ją do nowego i wolnego życia. Tylko wrogowie klasy robotniczej mogą posunąć się do takiej podłości, by szkłać sojuszników i przyjaciół ludowej Polski. Uchwały gdańskiego zjazdu nie zawierają nawet żadnej wzmianki o pragnieniu budowy socjalizmu w Polsce. Przeciwnie przeniknięte są złośliwą radością z powodu tego, że w ciągu roku kryzys nabrał ogólnokrajowych wymiarów oraz groźbami, że wkrótce będzie jeszcze gorzej. Do tego właśnie prowadzi nawiązanie, którzy wodzą rej w „Solidarności”.

Szczególnie głęboko oburzyło nas przyjęcie na zjeździe tzw. pisma do narodów wschodniej Europy. Zapoznaliśmy się z nim i widzimy, że nie ma w nim niczego, poza złością przeciwko socjalizmowi. I z takich pozycji nas, radzieckich robotników, chce się pouczać jak mam żyć. Autorzy pisma nawołują nas, byśmy

wyrzekli się samych siebie, wyrzekli rezultatów naszej pracy i naszej walki, byśmy zdradzili miliony poległych w walkach z imperializmem, zdradzili naszą komunistyczną przyszłość.

Tego rodzaju prowokacje zawsze wywoływały oburzenie i protest ludzi radzieckich. Innym uczuć nawet nie mogą się spodziewać ci, którzy podnoszą rękę na kraj i bohaterów naród, któremu Polska i sami przywódcy „Solidarności”, o ile oczywiście nie są obywatelami na Polskiej Ziemi, zawdzieczają swe istnienie.

Dziw bierze, jak polski robotnik, nasz brat klasowy, może pozwolić, by wrogowie socjalizmu jego wrogowie klasowi zasłaniały się takimi słowami jak: „związki zawodowe”, „ludzie pracy”, „interesy narodu”. Jak można się stać, że bez wstydu awanturnicy i prowokatorzy zakradli się do robotniczego środowiska i działają w imieniu robotników? Przecież ci ludzie popychają Polskę do przejścia na drogę kapitalizmu, chcą narzucić robotnikowi jarmozę zysku.

Musimy powiedzieć jeszcze jedno. Wszystko co zostało stworzone w Związku Radzieckim, w Polsce Ludowej i w innych bratnich krajach jest wynikiem wytrwałej, twórczej pracy naszych narodów. Praca i tylko praca zawsze była i na zawsze pozostanie podstawą wszystkich naszych sukcesów, fundamentem naszego bezpieczeństwa. Demagogowie, którzy przeszkadzają pracować i sieją zamieszki, nieufność do władzy ludowej, okradają przede wszystkim prostych ludzi — robotników, chłopów, uczciwych inteligentów.

Sami postawcie sobie pytanie: czy życie jest dostatniej, czy w waszym stole jest więcej obfitości, czy w waszym domu, stało się cieplej w ciągu minionego roku w wyniku troski, jaką radziecko przejawia „Solidarności”.

My pracownicy Zakładów im. Lichaczowa chcemy wiedzieć, że robotnicy, ludzie pracy Polski znajdą dość siły, odwagi i zdecydowania, by obronić

zdobycze socjalizmu i powstrzymać wroga klasowego. W tym zawsze możecie liczyć na solidarność i poparcie ludzi radzieckich.”

★

Agencja TASS informuje także, iż w Leningradzie odbył się wiec 30-tysięcznej załogi robotników Zakładów im. Kierowa, którzy również wysłali list do polskich robotników. Stwierdzają oni, że z gniewem i bólem obserwują wydarzenia, rozgrywane się w Polsce. Zjazd tzw. „Solidarności” przekształcił się w antysocjalistyczne, antyradzieckie baczności. Nie jest to zjazd przedstawicieli pracującej Polski, lecz zgromadzenie etatowych pracowników aparatu „Solidarności” i kontrrewolucjonistów wszelkiej maści. Zamierzają konstruktynie omawiać drogi wyprowadzenia kraju z kryzysu, to zbiegowisko wkroczyło na drogę jawnej walki z partią, rządem i swoim narodem.

Autorzy listu podkreślają, że z oburzeniem zapoznali się z tzw. „posłaniem do narodów Europy wschodniej”.

★

W sobotnim dzienniku telewizyjnym „Wremia” nadano relację z wiecu załogi Mińskiej Fabryki Traktorów, na którym potępiono działalność „Solidarności”, zwłaszcza uchwalone na jej zjeździe „posłanie do narodów Europy wschodniej”. Przemawiający na wiecu podkreślali m. in. związki łączące klasę robotniczą i narody ZSRR i Polski, odwoływali się do czasów wspólnego wyzwolenia polskich ziem spod okupacji hitlerowskiej i przypomnieli ofiary, jakie w tej walce poniósł naród radziecki. W liście do robotników polskich robotnicy fabryki w Mińsku wyrazili przekonanie, że ludzie pracy Polski znajdują siły i odwagę, by obronić zdobycze socjalizmu. Mogą w tym — podkreśla list — zdecydowanie liczyć na poparcie ludzi radzieckich.

Stanowisko sędziów ze związku autonomicznego
Przeciw umorzeniu śledztwa w sprawie bydgoskiej

INFORMACJA WŁASNA

W minionym tygodniu obradowała w Warszawie Rada Naczelna NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości. Oceniała ona projekty ustaw o państwowym arbitrażu gospodarczym i adwokaturze oraz wydała oświadczenie krytykujące tok prac nad ustawą o związkach zawodowych. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

„Nie można pogodzić się w szczególności z propozycją Prezydium Rządu zawartą w głosnej dzisiaj poprawce dotyczącej prawa zrzeszania się pracowników powołanych w drodze mianowania, zatrudnionych w naczelnych, centralnych i terenowych organach administracji. Poza plecami opinii publicznej rozważa się nie tylko prawo zrzeszania, ale także wyłączenia możliwości wyboru przez bardzo liczną grupę pracowników przynależności związkowej. Sprawa ta dotyczy nas bezpośrednio gdyż istnieją naszym nieuzasadnione próby utożsamiania wymiaru sprawiedliwości z administracją państwową”.

Drugie oświadczenie Rady Naczelnej tego związku skierowane do Rady Państwa, Rządu i Prokuratury Generalnej przypomina, że porozumienie zawarte w Warszawie 30 marca br. między Komitetem Rady Ministrów do spraw związków zawodowych a KKP NSZZ „Solidarność” przewidywało przeprowadzenie energicznego śledztwa w sprawie pobicia w

Bydgoszczy trzech działaczy związkowych. Uznawało także, iż zamknięcie sesji WRN w tym mieście nastąpiło bez zachowania obowiązujących reguł a użycie sił porządkowych do usunięcia przedstawicieli „Solidarności” z gmachu urzędu kolidowało z zasadą rozwiązywania konfliktów społecznych — środkami politycznymi.

„Całkowitym zaskoczeniem jest w tych okolicznościach — stwierdza oświadczenie — niezmiennie laconiczny komunikat Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy. Nie udało się ustalić nie tylko sprawców pobicia ale brak także wyników dochodzeń służbowych wobec osób odpowiedzialnych za zabezpieczenie nietykalności obywateli wyprowadzanych z budynku WRN. Rada Naczelna w imieniu szerokiej rzeszy związkowców zaangażowanych w dzieło odnowy obywateli polskiego prawa stanowczo protestuje przeciwko niezrealizowaniu porozumienia warszawskiego i zakończeniu postępowania w sposób jakiego przedstawiano w komunikacie Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy”.

Rada Naczelna NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości po swoich obradach spotkała się z ministrem sprawiedliwości — Sylwestrem Zawadzkiem. Omawiano głównie problemy samorządu sędziów jako podstawowej gwarancji niezawisłości sędziowskiej. (ak)

Oświadczenie Konfederacji AZZ:

Nikt nie ma prawa do pouczenia innych narodów

(PAP) Rzecznik prasowy Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych Jacek A. Likowski przekazał PAP oświadczenie Grupy Roboczej tej konfederacji. W dokumencie tym stwierdza się, że Konfederacja AZZ pragnie nawiązać i rozwijać stosunki ze wszystkimi związkami zawodowymi, w tym szczególnie ze związkami zawodowymi z krajów socjalistycznych. Dotychczas starania te nie znalazły należytego odzewu. Tym większy niepokój budzi preferowanie w tych kontaktach przez związki zawodowe krajów socjalistycznych związków branżowych jako jedynej reprezentacji ludzi pracy w Polsce. Mamy szczerą nadzieję — stwierdza się w oświadczeniu — że stosunki takie zostaną w niedługim czasie nawiązane i

będą służyć umocnieniu więzi między ludźmi pracy.

Następnie oświadczenie głosi: w związku z „posłaniem” do ludzi pracy w krajach Europy Wschodniej wystosowanym przez Pierwszy Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, Konfederacja Autonomicznych Związków Zawodowych stwierdza, że stanowią one ingerencję w wewnętrzne sprawy innych krajów, sprzeczną z zasadami aktu końcowego konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Nikt nie ma prawa do pouczenia innych narodów co do sposobów rozwiązywania ich własnych problemów. Zważywszy na katastrofalny stan gospodarczy naszego kraju, posłanie takie nie tworzy dobrej atmosfery dla wysiłków naszego społeczeństwa na rzecz wyjścia z kryzysu.

Iran

Zginął ajatollah A. Madani

(PAP) Ajatollah Assadollah Madani jeden z czołowych przywódców irańskiego kleru szyickiego, bliski doradca duchowego przywódcy Iranu ajatollaha Chomeiniego, zginął wraz z sześcioma innymi osobami na skutek wybuchu granatu w mieście Tabriz — po-

informowało w piątek radio irańskie. Madani został zabity podczas odprawiania modłów na jednym z placów w tym mieście. Nieznany osobnik zbliżył się do niego i rzucił granat, który eksplodował. Sprawca wypadku zginął podczas wybuchu — stwierdził komunikat radia irańskiego.

Wystawa w Wągrowcu

Przegląd stanu hodowli

INFORMACJA WŁASNA

W Wągrowcu, w województwie pilskim odbyła się wystawa zwierząt hodowlanych. Miała ona na celu przegląd stanu hodowli w gospodarstwie uspołecznionej i indywidualnej, wyrażenie doświadczeń oraz uhorowanie najbardziej zasłużonych hodowców. Wystawa w Wągrowcu była jedną z imprez w tym roku w naszym kraju. Nie też dziwnego, że do Wągrowca zjechała hodowcy bydła, trzody chlewnej i owiec nie tylko z województwa pilskiego. O dużym zainteresowaniu tą imprezą świadczy fakt, że na otwarcie wystawy przybył minister rolnictwa — Jerzy Wojciecki. Obecni byli również gospodarze województwa z województwa pilskiego — Mieczysław Lepczyński na czele.

Zdaniem specjalistów zapre-

zentowane zwierzęta, zarówno pojedyncze szubki jak i tzw. stawki były jakościowo lepsze niż w latach poprzednich. Szczególnie dotyczy to trzody chlewnej, owiec rasy merynos i wielkopolskiej oraz jałowic ciemnych i jałowic nie zacielenych. Nieco gorzej oceniono wystawiane krowy.

Wielu hodowców wyrażało pogląd, że ubiegłoroczne klopoty paszowe determinowały pewien regres, niemniej nie poczyniły one większych szkód u tych którzy nadają ton tej dziedzinie gospodarki żywnościowej.

W części oficjalnej wystawy grono kilkudziesięciu hodowców na znak uznania za osiągnięcia w produkcji zwierzęcej odznaczono medalami „Zasłużony dla rolnictwa”. Na zakończenie wystawy przewidziano zawieranie transakcji i tradycyjne aukcje. (wis)

Mąka gwarantująca

uzyskanie dobrego pieczywa

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — kierownictwo tego resortu postanowiło przywrócić od 15. bm. wymagania jakościowe wszystkich gatunków mąki wypiekowej. Pozwała na to dorodne ziarno z tego rocznych zbiorów, jakie do starczane jest do magazynów PZZ. Przywrócenie norm jakościowych oznacza, że piekarnie otrzymywać będą mąkę gwarantującą uzyskanie dobrego pieczywa.

Odsłonięcie pomnika

w 550 rocznicę bitwy pod Dąbkami

INFORMACJA WŁASNA

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej przy współudziale Muzeum Okręgowego w Pile odbyły się w Dąbkach koło Wyrzyska uroczystości upamiętniające 550 rocznicę zwycięskiej bitwy chłopów polskich z Krzyżakami. Na manifestację patriotyczną przybyła młodzież ZMW z województwa pilskiego, społeczeństwo gminy Wyrzysk. Obecni byli przedstawicieli

ciela władz polityczno-administracyjnych regionu z prezesem WK ZSL — Januszem Paluchowskim i sekretarzem KW PZPR — Janem Śnioszkim.

Kulminacyjnym momentem obchodów bitwy, która odbyła się na polu nad rzeką Orlą 13 września 1431 roku, było odsłonięcie pamiątkowego 3,5-tonowego obelisku. Wyrzuto na nim napis: „Chłopom polskim — zwycięzcom najeźdźców krzyżackich — potomni”.

Zanim doszło do tej bitwy

zastępy Krzyżaków i wspomagających ich infantczyków na jechali Kujawy, Pomorze i północne rejony Wielkopolski. Bezbronnym chłopów wycinano w pień, a całe wsi puszczano w dym. Chłopi polscy doprowadzeni do rozpaczki z inicjatywą rycerzy wielkopolskich: Jana Jarogniewskiego, Dobrogosta Kolskiego oraz Bartosza III Wezenborga chwycili za broń i postanowili zatrzymać najeźdźców zasadzając się u brodów pod Dąbkami.

Zdobyte w bitwie chorągwie zawieszono w katedrze na Wawelu obok tych, które zdobyto pod Grunwaldem.

Odbyła się także sesja popularno-naukowa. (wis)

WOJCIECH PLUTOWSKI

Pilskie

Przemysł elektroniczny czeka na półfabrykaty z ziemniaków

Pełną parą pracują wszystkie zakłady przetwórcze Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Pile, jednego z największych tego typu w kraju. Dobre plony ziemniaka w Pilskim, Bydgoskim, Ciechanowskim i Płockim zapowiadają również dobry rok w przetwórstwie. Kampania ziemniaczana w zakładach w Pile, Wronkach i Wągrowcu ma się zakończyć do końca grudnia.

Od niedawna — informuje dyrektora, Błażeja Zukiewicza — obowiązują w przemyśle ziemniaczanym inne zasady gospodarowania, w tym nowe ceny zaopatrzeniowe, które gwarantują rentowność przedsiębiorstwa. — Do kampanii przystąpił z przetwórstwem surowca z własnej kontraktacji. W związku z tym po raz pierwszy od wielu lat nie planujemy żadnych rezerwów surowca na rok przyszły. Skup ponadplanowy także nas nie interesuje, ale z tą różnicą, że surowiec będzie przechowywany u producenta. Chcemy w ten sposób do minimum ograniczyć straty związane z dotychczas praktykowaną metodą przechowywania.

Zapowiadający się dobry rok w zbiorach ziemniaka oznacza, że przemysł ziemniaczany dostarczy więcej poszukiwanych przetworów. Wiele ziemniaków przetworzy się na krochmal i preparaty jemu podobne. Na fabrykaty z pil-

skiego przedsiębiorstwa czeka już przemysł: włókienniczy, papierniczy, i elektroniczny, a także producenci akumulatorów.

Przed tegoroczną kampanią we wszystkich zakładach przetwórczych trwały intensywne przygotowania techniczne i technologiczne. Nowością u sprawniającą tok produkcji są tzw. łapaczki kamieni. Zainstalowano je m. in. w zakładzie nr 1 w Pile i we Wronkach. W Pile uruchomiono również stację rozładunku hydromechanicznego i linię technologiczną do odwadniania wycierki ziemniaczanej. Wywozić się ją będzie teraz w stanie suchym. Oszczędzi się na transporcie, gdyż trzeba go będzie prawie trzykrotnie mniej, niż dotychczas. Głównym odbiorcą suchej wycierki, stanowiącej wartościowy komponent paszowy, będą pilskie PGR-y, a także rolnicy indywidualni.

To nie wszystko. Nie ma wprawdzie, tak jak w latach poprzednich kłopotów transportowych — są jednak, braki w zatrudnieniu. Zarówno w ciągach technologicznych, jak i przy najcięższych pracach przetwórczych. Nie ma chętnych, mimo bardzo dobrych warunków finansowych, (wis-

Kaliskie

Dach nad głową już pewny

Sklejka była kiedyś bardzo modna. Brakowało jej w kraju, więc chcieli kupować odbiorcy zagranicą. Toteż czołowy producent — Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Sklejek w Ostrowie — zdecydował się o zwiększeniu możliwości wytwórczych. Ale od kiedy zaczęto przebudowywać hale, produkcja zaczęła się rwać; jej tok zakłócał jest codziennie.

I tak zapewne będzie dopóki inwestycja się nie skończy. A to powinno nastąpić w połowie przyszłego roku — tak przynajmniej obiecuje wykonawca — Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Na razie roboty przebiegają zgodnie z harmonogramem; do zimy pomieszczenie ma być „zamknięte”.

Podwieszona konstrukcja dachu należała przed laty do najmodniejszych. Później sporo budynków tak wykonanych przerabiano według tradycyjnego systemu. Przyszła kolej na hale w ostrowskiej fabryce, bo sufit groził zawaleniem. Z podjęciem przeróbki było mnóstwo kłopotów.

Trzeba też pomyśleć o modernizacji procesu wytwarzania, choćby przez zainstalowanie dodatkowego ciągu łuszczenia-suszarniczego. W każdym razie nowe zasady gospodarowania zdopingować powinny do inicjatywy. (ewi)

Poznańskie

Strach na stacjach przed przeładunkiem towarów?

Ileż to na stację PKP w Obornikach awizowana jest liczniejsza przesyłka wagonów. Tyleż to błędów strach pada na wszystkich odpowiedzialnych za przeładunek towarów. I nie istotne, czy chodzi o ich przyjmowanie, czy ekspedycje w Polskę. Zawsze bowiem kłopoty są podobne. Ciężko odpowiednio zorganizować prace, trudno nie przetrzymać wagonów na bocznicach ponad ustalony limit czasu, prawie niemożliwa jest sprawna obsługa taboru.

Powód jest jasny — tamtejsza stacja po prostu nie jest przygotowana do szybkiego wykonywania czynności przeładunkowych. Gdyby była pod tym względem wyjątkiem, zmartwie nie byłoby zapewne nikomu. Tymczasem tak jest prawie na wszystkich stacjach kolejowych w Poznaniu (a i inne województwa nie są pod tym względem lepsze). Prawie na każdej miejscowości, gdzie na stacji dokonuje się przeładunków, są one udręką dla samych kolejarzy i — oczywiście — dla klientów PKP. Prace postępują ślamazarnie, często niszczone są towary wyładowywane z wagonów lub na nie pakowane, uszczerbek doznają też same wagony.

Wszystko to następstwo przebiegania przeładunków przy mitwnymi metodami. Zamiast podnośnikami, do tego dostosowanym innym sprzętem i z wy-

korzystaniem palet — zazwyczaj korzysta się tylko z łopaty i ewentualnie czerpaka z potężną „łyżką”, kaleczącą przy operowaniu ścianą wagonu. Nie ma też przeważnie na stacjach stosownej wysokości ramp kolejowych, przy których łatwo można by obsługiwać tańsze. Tereny zaś na bocznicach bywają nieutwardzone, pocięte koleinami, co komplikuje dojeżdżanie do wagonów.

Nic zatem dziwnego, że wiele krytycznych uwag kieruje się od dłuższego czasu pod adresem kolei za niedostateczną mechanizację przeładunków. Czy wszakże tylko ona ponosi winę za ten stan rzeczy? Czy od dawna także nie był to temat alarmowy środowiska kolejarskiego?

Są to pytania retoryczne. Nie tylko dlatego, że nie ma na razie załóg tej galezi gospodarki, nie ma spotkań z władzami terenowymi, i nie ma dyskusji transportowców, by nie zwracano uwagi — delikatnie mówiąc — na niedorozwój zaplecza technicznego kolei. Problemy te bowiem w odniesieniu do województwa poznańskiego mają wyrazistą wymowę dzięki materiałom opracowanym przed kilku laty.

Otóż w maju 1979 roku Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego dokonał analizy i oceny stanu transportu i komunikacji w Poznaniu (było to później zagadnienie oma-

wiane na sesji WRN). Znalazło się w tym materiale stwierdzenie, że „resorty opracowały w 1976 r. program mechanizacji czynności przeładunkowych. Realizacja tego programu została jednak przesunięta w czasie z uwagi na zastosowanie nowego gospodarczego polityce ekonomicznej kraju i związane z nim ograniczenia inwestycyjne”. Liczono wszakże, że te ograniczenia przestaną obowiązywać, bo zaplanowano na następne lata sporo przedsięwzięć, które miały zapewnić racjonalizację transportu kolejowego.

Dlatego też we wspomnianym dokumencie Wydziału Komunikacji wyszczególniono liczne zadania. Gdyby udało się je zrealizować, zapewne ubyło kłopotów z przeładunkiem towarów. Na razie jednak prawie wszystkie zamierzenia pozostały tylko zamierzeniami na papierze, bo szanse urzeczywistnienia mają znikome, a jeśli by tak się stało, to w najlepszym razie za kilka lat. Bo chociaż już teraz wiadomo jest, jak będzie w najbliższych latach z inwestycjami.

Tak czy inaczej mechanizacja prac przeładunkowych jest ogromną słabością kolejnictwa, w ogóle, w tym i poznańskim. Ważne więc teraz są nawet drobne usprawnienia, by choć trochę zmniejszyć strach na stacjach przed przeładunkiem towarów. (bop)

Mechanicy do wszystkiego

W Przedsiębiorstwie Napraw Tańców Leśnego w Trzciance (Pilskie) remontuje się najprzeróżniejsze pojazdy, wykorzystywane w leśnictwie. Wymaga to więc dużych umiejętności mechaników, którzy muszą się znać na każdym rodzaju wozu.

Fot. „Głos” — R. Królik



telefony donoszą...

W Rogoźnie w województwie pilskim, jadący nieostrożnie motocyklista zderzył się z „Syreną”. Finał tragiczny, gdyż motocykli-

sta odniósł tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala zmarł.

W Kraśnicy w Leszczyńskim, doznał obrażeń nieletni. Najechał na niego kierowca samochodu osobowego, gdy prowadził motorower.

U zbiegu al. Reymonta i ul. Wyspiańskiego w Poznaniu, został potrącony przez samochód osobowy 71-letni mężczyzna. Przewieziono go w ciężkim stanie do szpitala. (b)

Konin

Cielęta tylko marzą o „Mlekomixie”

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kole (Konin) specjalizuje się w produkcji pasz dla cieląt, zwanych „Mlekomixem”. Moce technologiczne zakładu pozwalają wytworzyć każdego dnia około 60 ton tego poszukiwanego produktu. Od ponad roku są jednak wykorzystywane tylko częściowo. Brakuje bowiem tłuszczu cukierniczego, który powinno dostarczać Zjednoczenie Przemysłu Tłuszczowego.

Spółdzielnia w Kole potrzebuje dziennie 12 ton tłuszczu, a coraz częściej zdarza się, że nie ma go w ogóle. Jako substytut nie zapewniający jednak pożądaną jakość „Mlekomixu”, stosuje się olej wołowy. Kolskie Zakłady Mięsne dostarczają go jednak w niewielkiej ilości.

Cielęta nie mogą być głodne, a załoga spółdzielni — bezczynna. Produkuje więc oddzielne mleko w proszku, ale na urządzeniach do jego wytwarzania nie można zrobić więcej niż 26 ton dziennie. Rolnicy są zmuszeni karmić cielaki mlekiem od krów. W wyniku tego zmniejszają się dostawy mleka (gra)

Leszczyńskie

Książki religijne w... wodzie i ogniu

trów od szosy E-83. Za kępą krzaków, nad rowem melioracyjnym mieszkawiec Dąbca zauważył częściowo tłoczone, częściowo nieknięte ogniem — rozrzucone na polu papiery. Także na dnie zalanego wodą rowu zalegała warstwa nadpalonych i spalonych wydawnictw. Istnieją przypuszczenia, że przynajmniej część książek i obrazków ułożono na drewnianych żerdziach nad rowem; po spaleniu wpadły do wody. Znalezione też ślady używania łatwopalnego płynu. Nie dbano jednak specjalnie, by zatrzeć ślady. Mszalniki oprawione w okładki z tworzywa, także pliki obrazków ściągnięte gumkami — z tru-

dem się paliły, wiele więc nie uszkodzonych egzemplarzy zebrał okoliczni mieszkańcy. Ważnego odkrycia dokonali wkrótce traktorzyści z Ośrodka Postępu Rolniczego w Bojanowie — zauważyli świeże ślady opon prowadzące do szosy.

— To co ujrzeliśmy szokowało — mówi proboszcz — Dąbca. — Jest to oburzające, a nawet przerażające, że można się posunąć tak daleko. Pali się i niszczy drogę i ograniczone nakłady mszalników. To co jeszcze nadawało się do użytku, zabrali i wykorzystali na potrzeby parafii.

Podobny przypadek zasygnalizował również sołtys wsi Janiszewo. W nocy z 27 na 28 sierpnia przy drodze Janiszewo — Poniec spalono stos ob-

razków drukowanych na tym samym papierze i tej samej treści co znalezione pod Bojanowem.

Według informacji z Komendy Wojewódzkiej MO, trwa na dalsze terytorie — postępowanie. Wstępne czynności zmierzają do ustalenia właściciela mszalników i obrazków. Jest to konieczne, by stwierdzić czy spalania dokonano za jego wiedzą. Dotychczas nie udało się ustalić ani kto je sprowadził, ani kto zajmował się dystrybucją. Książki z sąsiedztwa Bojanowa parafii wyklucają możliwość, by te wydawnictwa pochodziły z okolicznych terenów. W czasie nie dawnego odpustu w Górze Duchownej rozprowadzano

ANDRZEJ RUTECKI

Wrzesień	Bernarda Cypriana
14	
Poniedziałek	Słońce: 6.23—19.12

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Człowiek z żelaza” (pol.).

JAROCIN: „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie” (rum.). „Dziękuję Bogu już płatek” (amer.).

KALISZ Kosmos: „Szarża czyli przypomnienie kanonu” (pol.). Stylowe: „Nie ma mocnych” (pol.). „Kochaj albo rzuć” (pol.). Syrena: „Król Cyganów” (amer.). „Czarny korsarz” (wl.).

KONIN Górnik: „Jazgębina czerwona” (pol.). KOSCIAN: „Tango ptaka” (pol.).

KROTOSZYN: „Kto tu mówi o miłości” (węg.). „Dubler” (fr.). NOWY TOMYŚL: „Specjalny dzień” (pol.).

PLESZEW: „Pałac” (pol.). PNIEWY: „Proces poszłakowy” (jap.).

SZAMOTULY: „Pierwsze zamążpójście” (radz.). „Kariera na złecenie” (fr.).

SREM Słonko: „Bitwa o Midway” (amer.).

TUREK: „Zezowate szczęście” (pol.).

WIERUSZÓW: „Pierścień księżny Anny” (pol.).

WRONKI: „Boska Emma” (RFN). Ucieczka na Ateny” (ang.). ŻŁOTÓW: „Żandarm w Nowym Jorku” (fr.). „Święto dzikich zwierząt” (fr.).

RADIO

PROGRAM I — 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.05 Stan pogody i „Z kraju i ze świata”; 12.25 Na życzenie słuchaczy; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Co

jest grane? — muzyka niespodzianka; 16 Muzyka i aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert życzeń; 20.35 Przeboje sprzed lat; 21.20 Utwory Ravela; 22.23 Fonetka Narodowa; 23 Wiadom.; inf. sport. oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. public.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III — 8.05 Dyrygują trebacze; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital Des Dee Bridgewater; 9 Dni walczącej solidy — kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Aud. spot.; 11.30 Wakacje ze swiną; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Przywrańcze życie ducha dziejów”; 14.40 Lato w Filharmonii; 15.05 Powtórka z rozrywki; 15.50 Nie tylko melodia; 16 Posłuchaj warto...; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Reportaż pt. „Wsi spokojna, wsi weso-

ła”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie po południe; 19 Pow. w wyd. dżw. Karol Czapka; 19.35 „Inwazja jaszczurów”; 19.35 Gitarowe sola Pats Metheny; 19.40 Dni walczącej solidy — kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20.00 minut na godzinę; 21 W kręgu Paderewskiego — konc. kompozytorski S. Stojewskiego — Berlin 19 II 1892 r.; 22.08 Splewa M. Laforet; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Białe noce” — wiersze poetów lotewskich; 23.05 Między dniami a snem.

WIADOMOŚCI: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV — 6.45—8 Radio-express, lokalny serwis informacyjny, wiadomości „Sygnałów dnia” cz. pr. I, przegląd prasy poznańskiej, inf. dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radio-express; 17.10 Felieton sportowy; 17.20 Mag. public.; 17.40 Wielkopolskie rozmałości muzyczne; 18.15 Magazyn kulturalny; 18.35 Bajka dla dzieci.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

16.25 — Program dnia; 16.30 — Dziennik; 17.00 — Dla dzieci „Zwierzyniec”; 17.30 — „Gieda”; 17.45 — „Ród Gąsienic” (5) — „Paweł, syn Małcia Gąsienicy”; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — Echa stadionów; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Rolnicze rozmowy; 20.10 — Teatr Telewizji — Scena Współczesna — Sławomir Mrożek — „Dom na granicy”; 21.15 — Horyzont; 21.45 — Godzina ze Stanisławem Hadyną;

22.45 — Dziennik; 23.00 — Studio Gdańskiego Festiwalu Filmowego.

PROGRAM 2

18.55 — Program dnia; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Włocławski i Libijski w Telewizji Polskiej; 20.05 — „Stare i nowe” — film dok. o starej Libii i narodach nowoczesnego państwa; 20.25 — Gość wieczoru; 20.35 — „Sabara” — film dok.; 20.45 — „Gość wieczoru”; 20.50 — „Przeprawdzka” — film dok.; 21.40 — 24 godziny; 21.50 — „As-Sadaka” — znaczny przyjazd” felieton filmowy; 22.30 — „Święto ludowe” tańce i muzyka libijska.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach: KALISZ: Zofia Pocwicka ul. Koźmierzowska 4 tel. 736-89 KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 266 67 LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowiańska 38 tel. 61-61 PILA: Włodzisław Wrzosek ul. Okrzei 76 tel. 43-56

Co nam dała obecność w Lipsku

Targi są od tego, by się potargować

OD WYSLANNIKA „GŁOSU”

W relacji z rozpoczynających się Targów Lipskich nie ukrywałem swego rozczarowania z rozmia-
rów i „atrakcyjności” polskiej
ekspozycji, która przedstawia-
ła się tak bardzo skromnie, iż
cisnęło się pytanie: po co w
ogóle tutaj jesteśmy? Lipska
impresja handlowa zakończyła
się w minioną sobotę i na to
pytanie można już odpowie-
dzieć konkretnie.

Handel zagraniczny kieruje
się pewnymi utartymi forma-
mi i zwyczajami, w których
targi międzynarodowe mają
stałe miejsce. Choć ranga tego
typu imprez zmniejsza się rok-
rocznie, są one nadal miejscem
światowej konfrontacji osią-
gnięć najnowszych technik i
technologii. Jest rzeczą nie-
prawdopodobną, by ktoś zre-
zygnował z zaznaczenia swej
obecności na targach, nawet
wówczas, gdy jest ona tak skro-
mna jak nasza.

W miniony czwartek w biur-
ze, w którym stempluje się de-
legacje polskim uczestnikom
lipskiej imprezy, pojawiła się
134 osoba. W ubiegłym roku o
tej samej porze było ich 1300,
a na targach wiośnionych —
2400. Tego komentować chyba
nie trzeba. Dalej — na tej „wy-
branżowej” imprezie hand-
lowej na której żaden z kra-
jów nie posiada własnej ekspo-
zycji — prócz gospodarzy i
ZSRR, polskie wyroby po pro-

tu zniknęły w masie. Tym bar-
dziej, że było ich niewiele. Ale
były. I to jest ważne, cho-
ciażby z tego powodu, iż w
przyszłym roku zamierzamy
tutaj wystąpić po raz 35 licząc
lata. Bo wystawiać będziemy
po raz 70. bowiem targi lip-
skie odbywają się dwa razy w
roku.

Co nam dały właśnie zakoń-
czone? Według słów konsula
Stanisława Kubickiego — zajmu-
jącego się sprawami kontak-
tów handlowych i współpracę
gospodarczą z zagranicą w lip-
skim Konsulacie PRL — obok
skromnej ekspozycji założyli-
my w tym roku dwa istotne za-
dania. Pierwsze to „dokontrakt-
owanie” polskiej umowy gos-
podarczej na bieżący rok z
NRD. Chodzi o polski eksport
wartości 30 milionów rubli
oraz o import z NRD do kra-
ju, wartości 80 milionów ru-
bli. Zachodni sąsiad złożył
nam też ofertę wartości 100 mi-
lionów rubli. Jeszcze nie wszy-
stko ustalono w szczegółach,
ale już w tej chwili jest pew-
ne, iż otrzymamy dodatkowo z
NRD: przetwory owocowo-wa-
rzywne, zabawki, zasłony, cho-
diki, sprzęt oświetlenia wnętrz
— łącznie towar wartości 30
milionów rubli. Polscy hand-
lowcy zastanawiają się nad
pozostałymi towarami z NRD-
owskiej oferty. Po to są targi,
by się potargować.

Drugim zadaniem, obok za-

kupów towarów rynkowych,
było zakupienie do Polski ta-
kich rzeczy jak: ogumienie
trakcyjne, sole potasowe, oleje
napędowe, poliuretany, fotoche-
mikalia i kauczuk. Byliśmy też
żywiołowo zainteresowani zaku-
pieniem części zamiennych do
maszyn rolniczych oraz urzą-
dzeń do wydobycia węgla brun-
natnego. Wstępne rozmowy to
stały przeprowadzone, ale do-
stawy te integralnie związane
są z eksportem polskiego wę-
gla, koksu i siarki. Ze naruszy-
liśmy w tym zakresie reguły
handlowej gry wiedzą nie tyl-
ko uczestnicy negocjacji.

Z ciekawych kontraktów
wymienić należy m. in. to, że
„Warimex” sprzeda za
2600 000 rubli części koopera-
cyjnych do maszyn tkackich, a
„Polimex-Cekop” dostarczy do
NRD kompletne obiekty, które
zmontują tutaj polskie bryga-
dy.

Z zawartych umów wynika

wyraźnie, że handlowe stosun-
ki z naszym zachodnim sąsia-
dem wyraźnie zdominował
polski import. Doraźnie zatka-
my małą dziurkę i można
się nawet z tego cieszyć, pa-
miętając wszakże, że w han-
dlu nie ma nic za darmo; że w
Lipsku targowaliśmy i kupi-
liśmy. A nie — dostaliśmy.

W sumie podpisaliśmy umow-
y eksportowe i importowe
wartości 110 milionów rubli.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Próby usprawnienia dystrybucji
zagranicznych darów

(PAP) Konfederacja Autono-
micznych Związków Zawodo-
wych przekazała oświadcze-
nie, w którym stwierdza
m. in. że do opinii publicznej
przedstawiła się ostatnio bul-
wersująca informacja o prze-
trzymywaniu w magazynach
celnych nadchodzących z za-
granic przesyłek z żywnością.
Ma to miejsce — stwierdza
oświadczenie — m. in. w urzę-
dach celnych kolejowych oraz
lotniczych w Warszawie. Powo-
duje to niekiedy puszcę się
składowanej żywności. Sytua-
cja taka nie jest spowodowa-
na, jak niektórzy sądzą, złą
wolą celników. Wynika nato-
miast z obowiązującego od
czerwca br. rozporządzenia mi-
nistra handlu zagranicznego,
na mocy którego przesyłki z
zagranicy przeznaczone dla
organizacji społecznych są
przez władze celne dyskrymi-
nowane.

Upatrując w tych przepi-
sach przyczynę systemowej za-
istniałej sytuacji Konfede-
racja Autonomicznych Zwią-
zków Zawodowych wystąpiła
do Rady Państwa o uchylenie
wspomnianego rozporządzenia
jako sprzecznego z obowiąz-
ującym porządkiem prawnym i
interesem społecznym.

Jednocześnie, KAZZ widzi
pilną potrzebę podjęcia przez
Prokuraturę Generalną poste-
powania wyjaśniającego prze-
ciwko kierownictwu Główn-

go Urzędu Cel, podlegającego
ministrowi handlu zagranicz-
nego. Zdaniem KAZZ, istnieją-
cy stan rzeczy, polegający na
nie wydawaniu przez GUC
zezwoleń dopuszczających prze-
syłane dary do obrotu, nosi
wszelkie znamiona świadomego
sabotażu gospodarczego.

Jak oświadczył rzecznik pra-
sowy MHZ rozporządzenie mi-
nistra tego resortu z czerwca
br., które krytykuje KAZZ
nie zmieniło w sposób zasadni-
czy obowiązujących dotych-
czas przepisów w sprawie o-
trzymywania darów z zagra-
nicy. Tak jak i uprzednio
każda osoba prawna była zo-
bowiązana do uzyskania od
władz celnych pozwolenia przy
wozu. Jednakże mimo formal-
nego obowiązku obciążania
celm wszelkich przesyłek o-
trzymywanych przez różne in-
stytucje i organizacje społecz-
ne przesyłki o charakterze po-
mocy — chodzi o żywność,
środki higieny, leki itp. — były
i są zwalniane od cła.

Dotychczas władze celne,
zgodnie z opinią Komisji do
Spraw Koordynacji i Dystry-
bucji Dostaw Społecznych, zwal-
niały automatycznie od cła
dary dla tych instytucji, które
występowały o to w porozu-
mieniu z organizacjami zajmu-
jącymi się statutowo, nieświe-
dzeniem pomocy społecznej, np.
PCK, PKPS, TPD, charytatyw-

ne instytucje kościelne itp.
Tego typu rozwiązanie podk-
owane zostało szeroko poję-
tym interesem społecznym.
Chodziło bowiem o to aby da-
ry trafiły do osób najbardziej
ich potrzebujących, a najlepsze
rozwiązanie w tym względzie
można przecież wspomnieć wy-
żej wyspecjalizowane organi-
zacje.

Jednakże w związku ze
zwiększeniem się liczby insty-
tucji otrzymujących przesyłki
żywnościowe z zagranicy oraz
w związku z przypadkami
przeciągania się niekiedy pro-
cedury odbioru paczek przez
adresatów, minister handlu za-
granicznego przychylił się do
głosów opinii społecznej i po
konsultacji z Komisją do
Spraw Koordynacji i Dystry-
bucji Dostaw Społecznych, upo-
ważył władze celne do bezco-
wej odprawy przesyłek zawie-
rających żywność, środki hi-
gieny itp., a nadsyłanych do
wszystkich osób prywatnych.
Tym samym dystrybucja da-
rów będą mogły zajmować się
nie tylko tak zwane instytu-
cje charytatywne ale również
wszystkie inne instytucje i or-
ganizacje będące adresatami
tych przesyłek.

Należy mieć nadzieję, że
sprawiedliwość w podziale za-
granicznych darów, którą mia-
ły na względzie poprzednio
obowiązujące zasady, zostanie
zachowana.

które domaga się powołania Try-
bunału Stanu, autor konkluduje,
że postępowanie godzące w egzy-
stencję i rozwój narodu nie może
już nigdy w przyszłości pozostać
bezkarne. Powołanie Trybunału
byłoby spełnieniem postulatów tych,
którzy nie chcą by wszelkie biedy
rządzących miały oceniać wyłąc-
nie historia.

W „ARGUMENTACH” — anali-
za pt. „Czy socjalizm i jaki socja-
lizm?” pisma Adama Piekarskiego,
który odpowiednio badania ankie-
to- przeprowadzał w latach 70-
tych w jednym z wielkich zakła-
dów przemysłowych Warszawy.
Uderza krytyczny realizm postaw
uważanych w toku badań.

W „PRZEGŁADZIE TECHNICZ-
NYM — INNOWACJE” — również
studium dotyczące minionej deka-
dy. Józef Kuśmierz pisze „O han-
dlu z Zachodem”. Drukowany
fragment pracy tego autora pocho-
dzi z lat 1979/1980.

W „KIERUNKACH” — „Samoznisz-
czenie” — rozmowa przeprowadzo-
na przez Grzegorza Niegodźsę z
doc. dr. hab. Marią Jarosz z Insty-
tutu Problematyki Przemysłowej
przy Prokuraturze Generalnej.

LEKTOR

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe Poznań,
ul. Grunwaldzka 19 zatrudni:

— ELEKTRYKA (cały etat),

— PORTIERA na 1/2 etatu

Osoby zainteresowane proszone są o zgłosze-
nie w Dziale Służb Pracowniczych p. 16.

55-B

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w Obornikach Wlkp. — zatrudni zaraz:

— LEKARZA ANESTEZJOLOGA II° lub I°
w tutejszym szpitalu.

Zapewniamy 3-pokojowe mieszkanie służbo-
we. 2725-K2

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDO-
MYCH „SINPO”, Poznań, ul. Żeromskiego 9 —
zatrudni pracowników na niżej wymienione
stanowiska pracy:

— KIEROWNIKA Działu Konstrukcyjno-
Technologicznego.

— MAGAZYNIERÓW.

— ROBOTNIKÓW magazynowych.

— STOLARZY maszynowych i chętnych do
przyczucia w tym zawodzie.

— SPECJALISTĘ d/s zaopatrzenia i gospo-
darki materiałowej.

— REFERENTÓW finansowo - księgowych.

— PRACOWNIKÓW do obsługi chałupni-
czej.

— ROBOTNIKA gospodarczego.

Informacji udziela Komórka Kadr pod wska-
zanym adresem, tel. 444-21. 2524-K1

Praca

Introligator poszukuje
pracy w godzinach popo-
łudniowych. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 36395g.

Robotników budowlanych
zatrudni. Tel. 67-15-97.
37963g

Matężstwo przyjmie pra-
cę. Warunek mieszkanie.
Oferty „Prasa”, Skryta 1,
dla 772p.

Przyjmę parkieciarza na
dobrych warunkach, szli-
fkiere do parkietu kupię.
Kilian, Bułgarska 152C
m. 5. 38288g

Do szycia spodni i ska-
fandrow zatrudnię. Of-
erty „Prasa”, Skryta 1, dla
36399g.

Pomoc domowa z goto-
waniem uczciwa, religijna
na probostwo blisko Po-
znania, z prowincji mile
widziana. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 36502g.

Pracownik do gospodar-
stwa rolnego - ogrodnictwa
potrzebny. Mieszkanie
na miejscu. Warunki bar-
dzo dobre. Anna Kotec-
ka, Września, skrytka
poczтовая 78. 786p

Mężczyznę przyjmie gos-
podarstwo rolne. Zgłosze-
nia: Stary Rynek 92 m. 2.
37446g

Pracownika stałego, zna-
jącego pracę w gospodar-
stwie rolnym - warzy-
nym zatrudnię. Lusowo,
Nowa 5. Dojazd: pętla
„Ogrody” autobusem 102.
38117g

Malarzy oraz rencistów
przyjmę za bardzo wyso-
kim wynagrodzeniem. Po-
znań, ul. Zaczysze 1A m. 2,
wyłącznie w godz. 16-18.
37906g

Przyjmę pracownika do
wszelkich prac w gospodar-
stwie rolnym. Kazi-
mierz Kostrzewski, Janu-
szewice 29, 82-066 Grano-
wo. 769p

Kupno

Sypialnie białe międzywo-
jenną, inne meble anty-
ki. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1, dla 32980g.

Bony PeKaO kupię. Tel.
12-62-02 po 19. 33366g

Meble stare drewniane
chętnie kupię. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
36131g.

Zbiór znaczków pocztow-
ych lub pozostałości
kupię. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 36134g.

Meble różne używane po
wojenne kupię. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
36283g.

Overlock oraz nóż elek-
tryczny kupię. Kołobrzeg
tel. 51-93. 36448g

Tylko skup różnych sta-
roci, meble, obraz ze-
gar, pocztówki, monety
srebrne, medale, srebrne,
sztućce, łyżeczki, widel-
ce, łyżki stare fasony mo-
nogramem lub data 1800,
papierosnice, różne na-
czynia data 1800, Umiń-
skiego 7A m. 30 (Wilda).
37372g

Duo 4/1, Verolex pilnie
kupię. Stelmasczyk 68-540
Stare Kurowo. 756p

Stare aparaty fotograficz-
ne: „Leica” i inne oraz
z nowszych „Bellapla-
s”, „Horyzont” i miniatur-
owe kupię. Krokos,
Gdańsk, Pomorska 10, tel.
52-17-19. 759p

Sprzedaż

Wózek francuski sprze-
dam. Scinawska 76 m. 1.
38078g

SPÓŁDZIELNIA PRACY SPRZĘTU POMIA-
ROWEGO I MEDYCZNEGO „POLAMED”, uli-
ca Jeleniogórska 16 — 60-173 Poznań — przy-
jmuje do pracy:

— TOKARZY m. in. do nastawiania auto-
matów tokarskich,

— ŚLUSARZY.

— GALWANIZERA.

— SZLIFIERZY w metalu i szkło,
(praca w systemie akordowym i dniów-
kowo - premiowym).

— OPERATORKI maszyn szklanych
(również do przyróżnienia).

— ELEKTROMONTERA.

— MURARZA.

— PALACZY C.O. z uprawnieniami.

— ROBOTNIKÓW gospodarczych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pra-
cy dla Pracowników Przemysłu Elektromasz-
ynowego i Szklarskiego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowni-
czych, Poznań, ul. Jeleniogórska 16, tel. 67-40-45
wewn. 49. 2529-K1

WYTWÓRCZO - USŁUGOWA SPÓŁDZIEL-
NIA PRACY w Poznaniu, ul. Szanieckiej 3 —
zatrudni zaraz:

— KIEROWCĘ - OPERATORA
do obsługi dźwigu samojedźnego
typ ZSU-29.

— KIEROWCĘ - MECHANIKA
SAMOCHODOWEGO.

Informacji udziela oraz przyjmuje zgłosze-
nia Dział Spraw Pracowniczych, ul. Dąbrow-
skiego 17, tel. 411-871. 2527-K1

Przypominamy!

Przypominamy!

W miesiącu wrześniu br.

w KAŻDEJ GRZE

wygrać można

♦ samochód osobowy „Fiat” 126p oraz

♦ wysokie premie pieniężne.

2554-K1

Szczegóły w kolekturach!



Sprzedam lunetę 6X42
Carl Zeiss Jena, telefon
564-17. 33055g

Irlandzkie teriery — szcze-
nie, rodowodowo sprze-
dam. Leszno, ul. Gen. Be-
ma 29, tel. 70-69. 771p

Samochody

Audi 100 — GLS 1978, stan
idealny zamienię na no-
wego Fiata 125p, Ładę
lub Poloneza za dopłatą.
Oferty pisemne Biuro O-
głoszeń, Zielona Góra, Nle-
podległości 25, dla 5801-G.
2743-K2

Sprzedam Fiata 125p po
wypadku. Leśnik, Gło-
gowska 85 m. 3. 38028g

Fiata 125p combi, 1975 r.
sprzedam. Gniezno, Osie-
cie Piastowskie 7A m. 30.
776p

Lokale

Spółdzielcze M-5, 4-poko-
jowe, komfortowe, II ptr.,
zamienię na podobne lub
M-4 Poznańskim albo Ka-
lińskim. Jurdeczka, Wo-
dzisław Si., Osiedle XXX-
lecia 58 m. 5, woj. Kato-
wice. 770p

M-4 własnościowo, tele-
fon, garaż, Os. Świerczew-
skiego — zamienię pilnie
na podobne we wschod-
niej części miasta. Of-
erty „Prasa”, Skryta 1 dla
2545-K1.

Posiadam Mercedesa —
przyjmę akwizycję. Of-
erty „Prasa” Skryta 1 dla
34959g.

Metalizacja próżniowa two-
rzyw, ozdób choinkowych
metali, szkła. Warszawa,
Gawędziaży 37, telefon
10-96-35. 2744-K2

Poszukuję dostawcę kwia-
tów ciętych. Zuzanna Si-
korska, 88-100 Inowrocław,
ul. Toruńska 78/88. 763p

Matrymonialne

Najwięcej ofert otrzy-
masz w Warszawskim Biu-
rze Matrymonialnym „Sy-
renka”, Warszawa, Elek-
toralna 11. 2753-K2

ZAKŁADY TWORZYW SZTUCZNYCH I GUMY
„PLASTGUM” SPÓŁDZIELNIA PRACY
Poznań, Stary Rynek 44

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

PRZYJMĄ DO BIEŻNIKOWANIA OPONY

o następujących wymiarach:

Lp.	Wymiar opony	Marka samochodu	Cena zł/szt.
1.	135 — 12	Fiat 126 p	385,—
2.	520 — 12/550 — 12	Zastawa	395,—
3.	520 — 13	Trabant	405,—
4.	560 — 13	Fiat 125 p	430,—
5.	560 — 15	Syrena, Volkswagen	460,—
6.	590 — 15	Wartburg, Skoda, Moskwicz	460,—
7.	640 — 15	Warszawa	495,—
8.	600 — 13	Wartburg	445,—
9.	670 — 15	Wolga	510,—
10.	600 — 16	Ciagniki rolnicze	495,—
11.	165 SR—13/D-90	Fiat 125 p	445,—
12.	165 SB—13	Fiat 125 p	445,—
13.	155 R—15	Syrena	445,—
14.	155/615 — 14	Skoda	430,—
15.	145 SR—13	Zastawa 1100	410,—
16.	645 — 13	Moskwicz	445,—
17.	155/615 — 13	Dacia, Zaporozec	415,—
18.	650 — 16	Żuk, Nysa	520,—
19.	185 R—15	Tarpan	535,—

Do w/w cen dolicza się koszt transportu w wysokości 15 zł
za opony oddane w punkcie przyjęć w Poznaniu i 30 zł
za opony oddane w punkcie przyjęć w Obornikach.

Na bieżnikowane opony Zakład udziela gwarancji zgod-
nie z obowiązującą normą BN-75/6615/04.

Informacji o aktualnym terminie wykonania usługi udzie-
lają punkty przyjmowania zleceń:

— Poznań, ul. Findera 129, tel. 629-45 w godz. 8—16
— Stęszew, ul. Kościńska 44, tel. 62 w godz. 7—15
— Oborniki, ul. Zwycięstwa 17, tel. 35 w godz. 7—15

UWAGA: w przypadku uszkodzenia opony w trakcie
bieżnikowania z winy Zakładu, Spółdzielnia płaci odszko-
dowanie zgodnie z załącznikiem do zarządzenia PKC nr
233/142/77 z dnia 26. VII. 1971 r. wg klasy B/A.

Informujemy że na terenie Zakładu w Stęszewie, ul. Ko-
ścińska 44 prowadzimy skup w/w wymiarów opon nada-
jących się do bieżnikowania.

Skup prowadzony jest od osób prywatnych, oraz jedno-
stek uspołeczniowych wg. obowiązującego aktualnie cen-
nika. 2456-K1

GO
W PRASIE

W „KULTURZE” — „Zmieniamy
metody” — to tytuł wywiadu z
1 sekretarzem KW PZPR w Pozna-
niu — Edwardem Skrzypczakiem.
Rozmawiał Andrzej W. Wróblew-
ski. Na jedno z pytań dotyczące
kryzysu zaufania do partii roz-
mówca odpowiada: „Twierdzę i
będę z wściekłością bronił tego
poglądu, że to nie jest ta sama
partia co przed sierpniem 1980, ja
z tamtą partią, a szczególnie z jej
ekipą przywódczą, nie mam nic
wspólnego, oprócz nazwy i pewnej
ciągłości historycznej. Odcieśli-
my się. Jesteśmy innymi ludźmi,
mamy inne poglądy, inaczej dzia-
lamy”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Zbi-
gław Branach omawia w artykule
„Papierowy tygrys” sytuację na
budowie kombinatu celulozowo-pa-
pierniczego w Kwidzinie, która to
inwestycja ciągn

Nie masz możliwości uczyć się w szkole czy ognisku muzycznym

zapisz się

NA RÓŻNY KURS GRZY na:

- ▲ Forte pianino.
- ▲ Mandolinie.
- ▲ Perkusji.
- ▲ Gitarze solowej.
- ▲ Gitarze basowej.
- ▲ Akordeonie.

Konsultacje w wielu rejonach kraju.

Warunki: 50 zł wpisowe, 150 zł opłata miesięczna.

Zapisy przyjmuje: **WTM, Studium Izomorf,** ul. Morskie Oko 2, 02-511 Warszawa. 2741-K2

Praca

Pani do 7-letniego chłopca i gotowania obiadów potrzebna. Ostroroga 13 m. 3 po godz. 16. 37825g

Do biura warsztatowego w Zakładzie Rzemieślniczym Metalowym zatrudnię panią po średniej ekonomicznej z maszyną pisaniem. Dobre warunki. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37349g.

Przyjmie ucznia i czeladnika. Stolarska, Poznań, Głogowska 87. 37368g

Przyjmie panią do szycia kurtki i skafandrow. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37162g.

Dziewiarki maszynowe na prace seryjne przyjmie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37247g.

Przyjmie dozorstwo — w runek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37102g.

Potręba opiekę do 18-miesięcznego dziecka na 3 godzin dziennie. Warunki dobre. Tel. 41-19-28 od godz. 17-20. Ul. Stowackiego 29 m. 8. 34056g

Przyjmie do pracy kelnerki (kelnerów) do gościńca przy trasie E-3. Warunki dobre. Informacje Dąbrowice k/Koła gościńca „Zerwikap” tel. Koło 806-88 lub 806-93. 34132g

Przyjmie pracę chałupniczą z wyjątkiem szycia. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34189g

Akwizytor potrzebny — uszczelnianie okien. Środa Wlkp. tel. 24-21. 34230g

Szewca renciste wykwalifikowanego przyjmie zaraz. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34284g

Instalatorów wod.-kan. i c.o. oraz pomocników za trudną Os. Bol. Chrobrego bl. 13 m. 10 po godz. 18. 34295g

Elektromechanik kierowa ca, elektryk szuka pracy również w innym zawodzie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34349g

Przyjmie krawcową — szyje kurtki i spodnie oraz repasuje. Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 nr 290 (bet. tramwajowa Debiec). 34354g

Warsztat instalacji c.o. i wod.-kan. przyjmie pracownika. Bogusławskiego 32 m. 6, godz. 16-18. Koszuta. 34915g

Uczennice do pracowni dziewiarskiej przyjmie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34405g.

Kupno

Grę telewizyjną wieloosobową kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34389g

Spiesznie kupię piec stałopalny na koks. Poznań, ul. Ugory 65. 34771g

Zegarek kieszonkowy srebrny, złoty kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34808g.

Kupię płaszcz skórzany oraz kożuch rozmi. 44 i 46, tel. 628-99. 34810g

Nowa zamrażarka kupię. Tel. 20-65-19. 34820g

Kupię motorower lub motocykl 125 cm. telefon 20 12 18 wieczorem 34852g

Kupię encyklopedię IV tom. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34902g.

Bony PeKaO. Tel. 755-61. 34659g

Sprzedaj

Płaszcz skórzany damski Tel. 13-02-18. 33322g

Samochody

Sprzedam Citroëna GS Special rocznik 1976. Myl na 58 m. 5 (po godz. 17). 36248g

Lokale

Samotny poszukuje mieszkania telefon (środmieście). Tel. 33-20-81 pokój 402. 37088g

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje od zaraz kawalerki, względnie pokoju. Możliwość opłaty za rok z góry. Tel. 33-30-39 po godz. 15. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37171g.

Gdańsk, mieszkanie własnościowe komfortowe no we budownictwo 70 m² z telefonem w centrum za miastem na podobnym w Poznaniu lub pół bliźniaki. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37910g.

Samotny poszukuje lokalu nieumeblowanego w zamian za opiekę. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38043g.

Poszukuję M-2 lub niekiepującego samodzielnego pokoju, na rok lub dwa. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36744g.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z umeblowaniem kuchni i łazienki. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34141g.

Wynajmę pokój studentowi w Luboniu — warunki udzielania korepetycji. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 33945g.

Przyjmę panią na pokój. Knapowskiego 5. 33955g

Przyjmę 2 pracujące panienki na wolny pokój. Leszczyńska 31. 34039g

Małżeństwo bezdzietne średni wiek wynajmie czasowo — kupi mieszkanie w Poznaniu Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34016g.

Sprzedam Regenta — Vermore 300H Echolanę 2. kolumnie 600 H. Tel. 558-08 od godz. 17. 33381g

Wypożyczenie warsztatu stolarskiego sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 33492g.

Futro czarne laski karakulowe kanadyjskie na niską osobę z kolnierzem lis, marynarkę męską skórzana duża telewizor turystyczny mały, magnetofon kasetyowy sprzedam. Poznań, Głogowska 123 m. 3. 33495g

Sprzedam ciagniczek ogrodowy 2-osłowy Szamotulę - ul. Kiszewska 13 tel. 209-53. 33505g

Okazyjnie sprzedam dwa małe złote pierścionki czapkę do kożucha — no we. Tel. 67-58-25. 33574g

Sprzedam wózek dziecięcy — głęboki. Górczyn Knapowskiego 23 m. 3. 33586g

Zamienię na maszynę do szycia lub sprzedam nową praktyczną automatyczną, warunki do omówienia. Tel. 616-26. 33643g

Szklę kontaktowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 33072g.

GDAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW
81-206 Gdynia,
ulica Czerwonych Kosynierów 189

OFERUJĄ

USŁUGI — od miesiąca września br. w zakresie:

- ◆ napraw głównych ciągnika marki Jelcz 317c, 315 podwozie.
- ◆ napraw ciągnika marki Jelcz 317c ze zleconym zakresem.
- ◆ napraw zespołów luzem marki Jelcz: tylny most, kierownica, siedło dwuszcękowe, kabiny kierowcy.

Terminy i warunki napraw do uzgodnienia. Dział Zbytu, telefon 23-15-11, telex 054503. 2686-K2

Poszukuję małego pokoju lub mieszkania w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34020g.

Kupię lub wezmę w najem własnościowe M-2. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34024g.

Poszukuję pokoju z kuchnią dla matki z synem. Najchętniej — Wilda. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34025g.

Dziewczyna pracująca po studiach, poszukuje kawalerki, bądź pokoju z osobnym wejściem. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 33136g.

Sprzedam M-3 własność we 47 m² p. tr. w Pelplinie gdańskie (w rozliczeniu 125p). Tel. Ponoń 605-06 po godz. 18. 33111g

Małżeństwo w starszym wieku na wsi przyjmie kogoś do siebie. Zapewni mu pokój i wyżywienie w zamian za pomoc w pracach domowych. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 777p.

Kwiaciarnia „Irys” poszukuje ogrodnika, stałego dostawcy kwiatów. Koszalin, tel. 225-52, godz. 9-18. 2742-K2

Kierowa zielonogłowa Fiat 126 stojący przy wypadku ul. Mostowa — Kaźmierza dnia 7 bm. godz. 16 lub inni świadkowie proszeni o kontakt. Tel. 69-72-81 lub 723-58. 38085g

Nieruchomości

Sprzedam dom z zabudowaniami o pow. 450 m² nadający się na przemysł różnej branży. Informacje: ul. Świerczewskiego 132 C m. 11.

Zamienię lub sprzedam pół willi w Chorzowie. W rozliczeniu mieszkanie 2-pokojowe z telefonem. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 33190g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 12 ha przy mieście budynek murowany, oraz gospodarstwo 22 ary w tym budynek mieszkalny w dobrym położeniu. Właściciel: Eugeniusz Marchewka, Glinno 190, gm. Nowy Tomyśl. 33139g

Sprzedam obszerne budynek gospodarczy stan dobry. Ziemia do nabywania, każda ilość koło budynek. Stanisław Łabędzi 64-861 Kuźnica Łelichowska, woj. Piła. 34091g

Matrymonialne

Rozwiedzionym, kawalerem, wdowcom, poleca się Biuro Matrymonialne „Happy end”, Koszalin 1, skrytka 102. 649p

Dyskretną pomocą w założeńiu szczęśliwej rodziny służy „Wesele”, Koszalin, Zwycięstwa 239. 723p

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 września 1981 roku zmarł w Bogu, przeżywszy lat 88, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier, kuzyn i wujek, **sp.**

MAKSYMILIAN RACZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, ul. Newtona 12C m. 4, dawniej: Kasprzaka 26 m. 2. 38339g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 września 1981 roku zakończył swe pracowite życie, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, **sp.**

KAZIMIERZ KUCHARSKI
mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się 13 bm. na cmentarzu w Swarzędzu — Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w niedzielę, 14 bm. o godz. 9 w kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W smutku pogrążona RODZINA

38340g

† Dnia 12 września 1981 roku zmarł po długiej chorobie w 74 roku życia i 48 kapłaństwa, długoletni proboszcz w Michorzewie

ks. BOGDAN WĄSOWICZ
były więzień obozu koncentracyjnego w Dachau

Wprowadzenie zwłok do kościoła w Michorzewie we wtorek, 15 września br. o godz. 16. Pogrzeb w środę, 16 bm. o godz. 14.30.

Ks. **dekanatu bukowskiego**

38342g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1981 r. zmarł po długich cierpieniach, mąż, ojciec i dziadek, **sp.**

WŁADYSŁAW CYWIŃSKI
były lektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, były dyrektor Gimnazjum Handlowego w Zielonej Górze, emerytowany nauczyciel Technikum Chemicznego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godz. 13.45 na Junikowie.

Zona i córka 38092g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1981 roku zmarł nasz długoletni pracownik

WŁADYSŁAW KSIĄŻKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 września 1981 r. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina Zmarłego wyraża współczucie składając:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, KZ PZPR, NSZZ „Solidarność”, współpracownicy Kombinatu Budowlanego Poznań — Wschód 1562-K3

BARBARZE SZYMAŃSKIEJ
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Męża Jana Szymańskiego

składają
Jego współpracownicy
z KMO Środa Wlkp. 38078g

† Dnia 10 września 1981 r. odszedł do Pana, namaszczony Sakramentami św., drogi i ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek, dziadek, teść, przeżywszy lat 75, **sp.**

ANTONI ROSADA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 września br. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku żona z synem i rodziną 38267g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 września 1981 roku odszedł od nas na zawsze po krótkiej chorobie, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy syn, przeżywszy lat 26, **sp.**

KRZYSZTOF KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 11 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona RODZINA

Samochody odjadą sprzed domu żałoby o godzinie 10.

Poznań, Czekałskie 33, RFN. 38351g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1981 r. zmarł w wieku 68 lat, mój drogi mąż, nasz troskliwy i kochany ojciec, **sp.**

CZESŁAW CIEŚLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni żona, córka i syn

Poznań, ul. Miła 21 m. 4. 38190g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 września 1981 roku zmarł niespodziewanie po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66

CZESŁAW LECHNIAK
emeryt WPK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W smutku pogrążeni żona, córki, synowie, synowe, zięciowie oraz wnuki

Poznań, ul. Kowalewiczka 16. 38320g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 września 1981 roku zakończyła swe pracowite życie w wieku 76 lat, moja żona, najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia, bratowa, ciocia i kuzynka

HELENA NAGÓRSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 15 na cmentarzu sołackim, przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Szydłowska 18 m. 4. 38279g

Dyrekcji, Komitetowi Zakładowemu NSZZ „Solidarność”, Pracownikom Biura Studiów i Projektów Łączności w Poznaniu, licznym De gacjom, Wielobnemu Księdzu, Kierownikom wszystkim Przyjaciółom i Znajomym za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi ukochanemu bratu, **sp.**

Jerzemu Schaeferowi
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
w imieniu rodziny składa strapiona **SIOSTRA**

37436g

† Pograżeni w smutku i głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 10 września 1981 roku zakończył swoje pracowite życie, w wieku 60 lat, **sp.**

WAWRZYN WILK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 września br. o godzinie 16.30 na cmentarzu parafialnym w Starolecie.

Msza św. żałobna o godz. 16 w kościele św. Antoniego.

W smutku pogrążona RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 38355g

† Dnia 9 września 1981 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, **sp.**

WŁADYSŁAW SAMOLCZYK
przeżywszy lat 77

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 września br. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną 38254g

Poznań, Os. Czechy 122 m. 32.

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 12 września 1981 roku w 48 roku kapłaństwa, 74 roku życia zasnął w Panu, **sp.**

ks. BOGDAN WĄSOWICZ
były długoletni proboszcz parafii Najświętszej Marii Panny w Michorzewie, więzień obozu koncentracyjnego w Dachau.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego nastąpi we wtorek, 15 bm. o godz. 16. Pogrzeb w środę, 16 bm. o godz. 14.30.

W smutku pogrążona siostry z rodziną 38341g

† W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 9 września 1981 roku zmarł w 74 roku życia, nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier, **sp.**

STEFAN KĄZMIERCZAK
czapnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godzinie 14 na cmentarzu Miłostowo. Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, 15 bm. o godzinie 8.30 w kościele św. Marcina.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, ul. 23 Lutego 2, ul. Przepadek 8. 38315g

† Dnia 10 września 1981 r. zmarła w wieku 61 lat, moja ukochana żona, matka, babcia, teściowa, ciocia, bratowa, szwagierka i kuzynka, **sp.**

GENOWEFA TYSZLER
z domu Wodarska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 września br. o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

O czym w smutku pogrążeni zawiadamiają mąż z dziećmi i rodziną 38255g

Dnia 9 września 1981 roku zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 62, ukochany mąż, drogi ojciec i dziadek

STANISŁAW SAWIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 11.30 na Junikowie.

38228g

† Dnia 11 września 1981 roku zakończył opatrzony Sakramentami św., w wieku 89 lat swe pracowite, pełne poświęcenia życie, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

MGR INŻ. ARCH. EDMUND JASIELSKI
wielki Polak, wychowawca kilku pokoleń młodzieży, odznaczony miedzy innymi Krzyżem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 września br. o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Msza św. żałobna w środę, 16 bm. o godzinie 7.30 w kościele na Sołacz.

Pogrążona w wielkim bólu żona z rodziną 38353g

† Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 9 września 1981 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, tatuś i dziadek, przeżywszy lat 59, **sp.**

STANISŁAW WERWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną 38231g

Dnia 11 września 1981 roku odszedł od nas na zawsze w wieku 71 lat, opatrzony Sakramentami św. kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

MARIAN KRAUZE

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona RODZINA 38343g

Wszystkim, którzy w czasie choroby najukochańszej żony i mamusi okazali wszechstronną pomoc i serdeczną troskliwą opiekę, Rodzinie, Duchowieństwu, Pracownikom Dyrekcji Poznańskiej Spółdzielni Pracy Odzieżowo — Futrzarskiej, „Moda”, Współpracownikom — Kołozankom sklepu kapeluszy przy ul. Wrocławskiej, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Pracownikom Wojskowej Centrali Handlowej, Oddział Poznań, Przyjaciółom, Koleżankom, Kolegom, Sąsiadom i Znajomym za złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych w dniu 2 września 1981 roku, **sp.**

KRYSTYNY KARKOWSKIEJ
GORĄCE I SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają mąż i córka 37478g



Dobry początek MŚ w podnoszeniu ciężarów

(PAP) W Lille (Francja) rozpoczęły się 35 mistrzostwa świata i 40 mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów.

Pierwszy dzień mistrzostw przyniósł Polsce duży sukces, bowiem w wadze muszej (52 kg) Jacek Gutowski zdobył tytuł wicemistrza świata — 240 kg przegrywając jedynie z aktualnym mistrzem olimpijskim Kanybekiem Osmonalijewem (ZSRR) — 247,5 kg. Brązowy medal zdobył Japończyk Manabe — 240 kg.

Zakończyły się pływackie mistrzostwa Europy

(PAP) W sobotę, w ostatnim dniu pływackich mistrzostw Europy w przedpołudniowych wyścigach eliminacyjnych wystąpiła czwórka naszych reprezentantów oraz męska sztafeta 4x100 m st. zm. Awans do finałów uzyskał tylko Z. Janusziewicz. W finale popłynął jednak zdecydowanie za wolno i zajął ostatnie, ósme miejsce w finale.

Kadra bokserska nie zachwycała

(PAP) Szumnie zapowiadany młoty polskiej kadry pięciarskiej jako mecz Polska „A” — Polska „B” stał niestety na słabym poziomie. Mecz ujawnił słabe strony naszych bokserów. Z 10 punktowanych pojedynków najbardziej podobają się walki S. Zaparta i Z. Raubo (tłustym drukiem zwycięzca) w wadze koguciej, K. Kosedowskiego z J. Oldakiem w piórkowej oraz pojedynki wagi półciężkiej, w którym po raz 12 spotkali się P. Skrzeczek i J. Gzerniszewski.

Lekkoatleci AZS Poznań obronili I-ligowy byt

W Poznaniu odbył się dziesiąty mecz I ligi lekkoatletycznej, który wygrał 5 zespołów męskich spadających do II ligi. W walce o ligowy byt uczestniczyli też lekkoatleci poznańskiego AZS, którzy ostatecznie zajęli 4 miejsce, gromadząc 55,33 pkt. Pierwsze miejsce przypadło lekkoatletom Hutnika Kraków — 92 pkt przed Lechią Gdańsk — 80,5 pkt. i Gryfem Słupsk — 80 pkt. Natomiast za poznaniakami uplasował się Bałtyk Gdynia — 85 pkt. Zespoły te pozostają w ekstraklasie, a opuszczają ją Oleśniczanka — 83 pkt., AZS Gdańsk — 77,5 pkt., Gwardia Warszawa — 63 pkt., AZS Kraków — 61,66 pkt. i Górnik Wałbrzych — 60 pkt.

Również na gołębińskim stadionie odbył się siedmiomecz I ligi pań — grupa spadkowa. W pierwszej lidze pozostały drużyny Legii Warszawa — 98 pkt., Victoria Racibórz — 83 pkt., AZS Kraków —

Arka — Lech 1:0

O wszystkim zadecydował błąd sędziego

W kolejnym meczu o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy Lech przegrał w Gdyni z łódzką Arką 0:1 (0:0) Bramkę w 88 min. strzelił z rzutu karnego Pietrzykowski. Sędzią był Kubanek z Katowic, widzów 7 000. Żółta kartkę otrzymał Szweczyk. Zespoły wystąpiły w następujących składach: LECH: Mowlik, Pawlak, Szweczyk, Malek, Strugarek, Adamiec, Kasalik (od 67 min. Grobelny), Krzyżanowski, Niewiadomski (od 74 min. Obłewski), Skuczyński, Barczak.

ARKA: Zamojtel, Bochentyn, Pietrzykowski, Miszewski, Bieliński, Dybicz, Kurzepa, Kupcewicz, Kwiatkowski (od 77 min. Krzywicki), Korynt, Majcher.

Nie bez powodu jeden z gdańskich dziennikarzy nazwał wczorajszą mecz Arkę z Lechem pojedyńkiem desperatów. Gdynianie mieli zdobyty zaledwie 1 punkt i ewentualna porażka postawiłaby ich w niekorzystnej sytuacji. Lechci wprawdzie dorobek punktowy mieli nieco większy, ale nie powodzenie umocniłoby ich pozycję w dolnych rejonach ta-

bell, a co gorsza pogłębiłoby pewien psychiczny uraz wywołany pięcioma kolejnymi porażkami. Spotkanie toczyło się nie tylko o punkty, ale również o perspektywę na lepsze jutro.

Sytuacja taka zmusiła trenera Łazarkę do pewnych zmian w ustawieniu drużyny. W drugiej linii wystąpił ponownie Kasalik, a w napadzie na lewym skrzydle zagrał Barczak. Miało to zwiększyć siłę ofensywną poznańskiego zespołu. Atakować rozpoczęła jednak Arka. W pierwszym kwadransie gry dwukrotnie gdynianie mieli bardzo dobre okazje do strzelenia bramki, ale zostały one zaprzętaszone przez Kwiatkowskiego i Korynta. W miarę upływu czasu lechici otrząsnęli się jednak z przewagi gospodarzy i coraz częściej organizowali akcje ofensywne. Było kilka strzałów z dystansu, jednak najbardziej bramce Arkę zagroziły dwa uderzenia głową Skuczyńskiego. W pierwszym przypadku Zamojtel z trudem opanował pił-

kę, a w drugim przeszła ona minimalnie obok słupka.

O drugiej połowie krótko. Wzmógł się napór Arkę i pod bramką Lecha coraz częściej dochodziło do groźnych sytuacji. Upragniony dla gospodarzy gol długo jednak nie mógł paść, gdyż ataki gdynian skutecznie rozbiła poznańska defensywa. Nadeszła jednak 88 min. Po kolejnym ataku Arkę Kupcewicz fiknął efektownego „koźła” na polu karnym i sędzia ku rozpaczy piłkarzy poznańskich podsygnalizował rzut karny. Skutecznym egzekutorem był Pietrzykowski. Oczywiście o odrobinie strat nie mogło być mowy.

Mają więc lechici ogromnego pecha. To już któryś z kolejnych meczów, w którym tracą gola w ostatnich fragmentach gry. O ile w poprzednich wypadkach można mieć do nich o to pretensje — wczoraj nie. O wszystkim zadecydował błąd sędziego.

WIESŁAW ŁUCZAK

Olimpia — Stal Bielsko 0:1

Kolejne rozczarowanie

Piłkarze Olimpii znów zawiedli swych sympatyków przegrywając w sobotę na własnym boisku ligowy pojedynek z BKS Stalą Bielsko 0:1 (0:0). Bramkę strzelił w 71 min. Raczka. Sędzią był Dulski z Warszawy. Widzów 500. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia: Bzdęga, Rutkowski, Król, Tomkowiak, Konewka, Cebulski (od 46 min. Brodowski), Nowak, Wietek, Kłizekowiak (od 46 min. Myśliński), Krakowski, Rybak.

BKS Stal: Linnert, Widuch, Szymonowicz, Baska, Fijak, Perda, Kurzak, Sawajcek, Malczewski, Kuźma (od 88 min. Bednors), Raczka (od 78 min. Pała).

Piłkarze Olimpii znów rozczarowali swych kibiców. Wydało się, że po sukcesie w Stargardzie gwardziści również na własnym boisku zdołają odnieść zwycięstwo. Niestety, nie udało im się nawet wywalczyć remisu. I trzeba od razu nadmienić, że zwycięstwo gości było zasłużone. Drużyna z Bielska nie przyjęła defensywnej taktyki, lecz od początku

mecz przystąpiła do ataku i przed przerwą wypracowała sobie znacznie więcej pozycji do uzyskania bramki niż poznaniacy. W 16 minucie gospodarze nie stracili gola tylko dzięki znakomitej interwencji Bzdęgi, który wygrał pojedynek sam na sam z Baską, a w 31 minucie świetną okazję do strzelenia bramki miał Pezda, lecz posłał piłkę minimalnie obok słupka.

Również po zmianie stron piłkarze Olimpii grali mało skutecznie i nie potrafili składować akcji zaskoczyć defensywy rywali. Udało się to natomiast zespołowi gości, który w 71 minucie dzięki celnemu strzałowi Raczki uzyskał prowadzenie. Po utracie gola gwardziści zdołali zepchnąć rywali do obrony, ale nie przyniosło to efektów bramkowych. Z leżnymi dośrodkowaniami na pole karne defensywa gości, wśród której wyróżniał się rosły stoper Szymonowicz, radziła sobie doskonale i korzystny dla siebie rezultat piłkarze BKS bez trudu utrzymali do końca spotkania. (wrl)

Złote medale dla J. Peciaka i drużyny

Dokończenie ze str. 1

Po piątkowym strzelaniu Peciak zajmował w klasyfikacji łącznej trzecie miejsce za prowadzącym Włochem D. Masalą i Węgrem T. Szombathelyi. Do lidera miał stratę 164 pkt., a do Węgry 28 pkt. W klasyfikacji zespołowej Polacy ustępowali jedynie Węgrom o niecałe 100 pkt. Wszystko miało się rozstrzygnąć na trasie sobotniego biegu przełajowego.

Był to wielki dzień Peciaka. Pobiegł znakomicie odrabiając nie tylko 55 sekund jakie mu były potrzebne do zdobycia tytułu mistrzowskiego, ale dołkając jeszcze 4 sek. ponad to. Polak wygrał tę konkurencję. Był nawet szybszy od Amerykanina M. Burleya, który od lat wygrywał wszystkie biegi przełajowe rozgrywane w pięcioboju. Bardzo dobrze pobiegli również dwaj pozostali Polacy — Szuba na mecie za-

meldował się jako trzeci, a Oleśński był dziesiąty. Tym biegiem polska drużyna zdobyła drużynowe mistrzostwo świata w pięcioboju nowoczesnym uśredniając łącznie 16 408 pkt. Jest to wynik jakiegoś dotychczas nie znana historia tej konkurencji. Na drugim miejscu znalazła się drużyna Węgry 15 923 pkt., a na trzecim Włoch 15 886 pkt. Niespodzianką jest dopiero czwarte miejsce ZSRR 15 823 pkt.

Indywidualnie za naszym mistrzem świata, który zdobył 5 662 pkt. uplasował się D. Masala (Włochy) 5 649 pkt. i T. Szombathelyi (Węgry) 5 450 pkt.

Znakomicie wypadli w klasyfikacji indywidualnej również dwaj pozostali Polacy — obaj sklasyfikowani zostali w pierwszej dziesiątce. J. Oleśński był szósty (5 393 pkt.), a Z. Szuba ósmy (5 353 pkt.). (o-leg)

zł. V Gerulaitisa 5:7, 6:3, 6:2, 4:6, 6:3.

Amerykanin P. Fleming i J. McEnroe w turnieju debiowym zdobyli tytuł bez walki. Mieli spotkać się z parą H. Gunthardt — P. McNamara ale przeciwnicy z powodu choroby Guntharda nie stanęli do finałowego pojedynku.

W finale gry pojedynczej kobiet spotkały się M. Navratilova i T. Austin.

Borg — McEnroe na „Flushing Meadow”

(PAP) W finale otwartych tenisowych mistrzostw USA na kortach Flushing Meadow spotkały się B. Borg i J. McEnroe. W półfinale Borg pokonał J. Connorsa 6:2, 7:5, 6:4, natomiast McEnroe zwycię-

Żuźlowcy Stali coraz bliżej tytułu

Lider tabel żużlowej ekstraklasy — gorzowska Stal na torze w Poznaniu odniosła łatwe zwycięstwo nad częstochowskim Włókniarzem, powiększając przewagę nad najgroźniejszymi rywalami — Unią Leszno, która w wyjazdowym spotkaniu doznała porażki.

STAL GORZÓW — WŁÓKNIARZ 58:31

Obie drużyny na torze w Gołczynie wystąpiły w mocno osłabionych składach i wpłynęło to ujemnie na poziom widowiska. W pierwszym wyścigu młodym reprezentantem Częstochowy — Nocun i Miśkowiak zanotowali upadek. Przewaga gorzowlan systematycznie wzrastała i po VII wyścigach wynosiła już 19 pkt. (30:11). Dopiero w tym momencie, wskutek dekoncentracji niektórych zawodników Stali, gościom udało się nawzajem równorzędą walkę. W XI wyścigu utalentowany Józef Kafel (Włókniarz) w efektywnym stylu pokonał Edwarda Janeczka (Stal).

Punkty dla Stali zdobyli: Fabiszewski 14, Towalski i Woźniak po 12, Janeczka 11, Racięda 4, Okupski 3, Mazurkiewicz i Dąbrowski po 1, dla Włókniarza — Kafel 14, Janeczka 3, Miśkowski i Bożyk po 3, Nocun 2 i Czyż 1.

WYBRZEŻE — UNIA LESZNO 55:35

Mistrzowie Polski przeżywają

wyrazny kryzys formy. Na torze w Gdańsku, w pojedynku z Wybrzeżem, doznał już trzeciej z rzędu porażki, choć początek meczu był dla zespołu trenera Zdzisława Dobruckiego pomyślny. Leszczynianin Okoniewski zwyciężył Plecha a w IV wyścigu gdańszczanin musiał uznać wyższość Jankowskiego. Zawodnicy Wybrzeża dzięki efektywnej końcówce odnieśli zwycięstwo i w pełni zasłużone zwycięstwo.

Punkty dla Unii zdobyli: Helinski 1 Jankowski po 3, Okoniewski 3, Jader 4, Buśkiewicz i Turek po 3, Sterna 2, Kasprzak 1.

POLONIA BYDGOSZCZ — START GNIEZNO 45:45

Dramatyczne i emocjonujące spotkanie, zakończone po raz pierwszy w tegorocznych rozgrywkach, remisem. Gnieźnianie na dziewięciu wyścigach, prowadzili już różnicą 8 pkt. (31:23) a przed ostatnim wyścigiem 43:41. Niestety, decydujący wyścig przyniósł sukces gwardzistom 4:2 walczącym o utrzymanie się w szeregach ekstraklasy.

Punkty dla Startu zdobyli: Blaszk 14, Kaczmarek 13, Kujawski 11, Podrzycki 3, Mirkiewicz i Wójcik po 2. (fp)

Piłka nożna

I LIGA

Arka — Lech	3:0
Motor — Włosa	3:1
Stal — Legia	2:0
Górník — Bałtyk	3:0
Widzew — Zagłębie	1:1
Ruch — ŁKS	0:1
Gwardia — Szombierki	3:0
Śląsk — Pogon	4:1

1. Zagłębie	7	10:4	26-7
2. Gwardia	7	9:5	11-7
3. Śląsk	7	9:6	10-7
4. Pogon	7	9:5	14-8
5. Stal	7	9:5	8-7
6. ŁKS	7	9:5	8-7
7. Górnik	7	8:6	10-4
8. Widzew	7	9:6	7-8
9. Bałtyk	7	8:6	6-7
10. Szombierki	7	8:8	10-9
11. Włosa	7	6:8	9-10
12. Legia	7	6:8	5-9
13. Lech	7	4:10	4-6
14. Motor	7	4:10	9-13
15. Ruch	7	4:10	5-9
16. Arka	7	3:11	3-12

II LIGA

Olimpia — Stal Bielsko	0:1
Lechia — Katowice	2:0
Stilon — Tychy	1:0
Piast — Stal Stocznia	3:1
Urania — Błękitni	0:0
ROW Rybnik — Stoczniovec	3:1
Zagłębie — Górnik	2:2
Gryf — Odra	4:1

1. Katowice	6	9:3	3-8
2. Stal Bielsko	6	8:4	7-4
3. ROW Rybnik	6	8:4	12-10
4. Zagłębie	6	8:4	11-10
5. Gryf	6	7:5	13-6
6. Lechia	5	7:3	6-3
7. Stoczniovec	6	6:6	10-8
8. Piast	6	6:6	6-8
9. Stilon	6	6:6	5-9
10. Tychy	6	5:7	6-5
11. Olimpia	6	5:7	6-7
12. Stal Stocznia	6	5:7	5-6
13. Odra	6	5:7	8-10

WYNIKI-TABELLE

14. Urania	5	4:8	4-6
15. Błękitni	6	3:9	5-10
16. Górnik	5	2:8	5-10

GRUPA II

Stal Stalowa Wola — Cracovia	2:0
Broń — Włosa	1:3
Górník — Polonia	4:0
Raków — Olimpia	1:0
Błękitni — Radomsk	1:1
Hutnik — Gwardia	3:1
Stal Rzeszów — Resovia	0:2
Avia — Zawisza	1:0

III LIGA

Polonia Leszno — Górnik	3:3
Flota — Arkonia	1:2
Stoczniovec — Polonia Pila	0:0
Włosa — Warta	1:3
Mianko — Polonia Bydgoszcz	1:2
Gwardia — Caluza	3:1
Lechia — Donamet	1:1

1. Gwardia	5	9:1	15-3
2. Stoczniovec	5	8:2	7-6
3. Arkonia	5	7:3	8-6
4. Polonia Leszno	5	6:4	14-9
5. Donamet	5	6:4	9-7
6. Warta	5	6:4	9-7
7. Górnik	5	5:5	9-10
8. Lechia	5	5:5	5-6
9. Caluza	5	5:5	4-5
10. Polonia Pila	5	4:6	6-7
11. Polonia Bydgoszcz	5	4:6	6-7

12. Flota	5	2:6	5-8
13. Włosa	5	2:8	5-10
14. Mieszko	5	1:9	3-12

GRUPA III

Górník — Odra	0:2
LTS Łabędy — Zagłębie	1:3
AKS Chorzów — Metal	3:2
AKS Nivka — Lechia	2:0
Jastrzębie — Małapanew	4:0

Żużel

I LIGA

Polonia — Start	45:45
Wybrzeże — Unia	55:35
Stal — Włókniarz	58:31
Apartor — Falubaz	42:48
Kolejarz — ROW Rybnik	59:30

1. Stal	14	22:6	+151
2. Falubaz	13	16:10	+120
3. Unia	14	16:12	+77
4. Wybrzeże	14	16:12	+11
5. Start	14	15:13	+3
6. Kolejarz	13	14:12	+74
7. ROW Rybnik	14	12:16	-35
8. Apartor	14	10:18	-56
9. Polonia	14	9:19	-136
10. Włókniarz	14	8:20	-181

Stal — Sparta	przełożon
Śląsk — Unia	50:40
GKM Grudziądz — Ostrovia	55:35

1. Stal	10	19:1	+175
2. Motor	11	14:8	+143
3. Śląsk	11	13:11	+6
4. GKM Grudziądz	10	10:10	+43
5. Unia	10	10:12	-29
6. Ostrovia	11	10:12	-84
7. Sparta	10	0:20	-254

Rugby

Orkan — Budowlani Łódź	12:54
AZS W-wa — Posenania	50:0
Budowlani Lublin — Czarni	38:4
Skra — Lechia	16:9

1. AZS	3	9	158-22
2. Posenania	3	7	68-68
3. Budowlani Łódź	2	6	88-15
4. Skra	2	6	43-32
5. Budowlani Lublin	3	5	58-51
6. Lechia	3	5	48-55
7. Orkan	3	5	40-94
8. Czarni	3	3	14-133
9. Ogniw	2	2	13-45

Nowe władze poznańskiego OZB

W piątek w siedzibie WFS odbyło się nadzwyczajne zebranie po znańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Powodem jego zwołania była zła atmosfera wśród działaczy bokserskich oraz dymisja prezesa OZB, wywołana opublikowaniem na łamach „Expressu Poznańskiego” listu instruktora Stelli Gniezno — Pawła Adamczaka. Działacze OZB nie zgadzali się z zawartą w nim krytyczną oceną organizacji okręgowych mistrzostw juniorów, które w lutym br. rozegrane zostały w Koninie.

W trakcie zebrania wyjaśniono wszelkie sporne sprawy związane z organizacją wspomnianych imprez oraz z opublikowanym listem,

zastanawiano się również nad tym, co zrobić by w przyszłości wielkopolski boks prezentował wyższy poziom niż obecnie. Ww brano także nowe władze poznańskiego OZB. Dymisja prezesa — Kazimierza Banaszyka nie została przyjęta i uczestnicy zebrania jednogłośnie powierzyli mu ponownie te funkcje. Wiceprezesa do spraw organizacyjnych nadal będzie Bolesław Gajny, stanowisko wiceprezesa do spraw sportowych powierzone Henrykowi Ratajczakowi, do spraw szkoleniowych Telesforowi Pionczyńskiemu, a do spraw sędziowskich Bogdanowi Kaczmarekowi. Sekretarzem zostaje ku pozostał Leon Chudziński. (wrl)